

CENA 2,00 zł

ISSN 1508-2539

I OKOLIC

NR 17 (33/34)

24 STRONY

Echo

LUBONIA

W NUMERZE:

NAPAŚĆ NA
POLICJANTÓW

RYSOPISY
POSZUKIWANYCH

ŚMIERDZĄCA SPRAWA

MATURA W CIĄGU
2 LAT

PRYWATYZACJA
PRZYCHODNI

JAK ZMIENIĆ IMIĘ
I NAZWISKO

STUDIO FOTO "EFEKT"



Luboń
G.Sikorskiego
pawilon nr 5
pn. - pt. 9.30 - 18.30
sobota 9.30 - 13.00

- zdjęcia amatorskie
- legitymacyjne i paszportowe
- reportaże
- zdjęcia okolicznościowe
- zdjęcia katalogowe i reklamowe

w pomieszczeniach i w plenerze

telefon
810 37 10

Sprzedż aparatów i flimów fotograficznych



FUJIFILM

KURSY KOMPUTEROWE dla początkujących

- ❖ jedna osoba przy komputerze
- ❖ cena 250 zł
- ❖ WINDOWS 98
- ❖ WORD 97
- ❖ EXCEL 97



telefony

810 36 88, 813 07 10



PAJO spółka z o.o.

OKNA I DRZWI
W TECHNOLOGII

deceuninck

- ♣ pełna gama wyrobów
- ♣ krótkie terminy realizacji
- ♣ fachowy montaż

CENY PROMOCYJNE!

ul. Sobieskiego 88 62-032 Luboń tel. 813 08 39



S
L
E
R
P
L
E
Ń
2000

Produkcja i rozlewnia wód



WIRENKA POLECA SVOJE PRODUKTY

na bazie naturalnej wody źródlanej:

- NAPOJE KOLOROWE W WIELU SMAKACH (GAZOWANE I NIEGAZOWANE)
- NATURALNĄ WODĘ ŹRÓDLANĄ (GAZOWANĄ I NIEGAZOWANĄ)

Wszystkie napoje w butelkach szklanych (1L, 0,33L) i plastikowych (1,5L).

Zakupów hurtowych można dokonywać osobiście w naszej siedzibie lub zamówić dostawę telefonicznie.
TRANSPORT GRATIS!



ZNIŻKI PRZY ZAKUPIE
OPON W SIERPNIU

10%

AUTORYZOWANY SERWIS OPON

POL-AGRI

62-031 LUBOŃ, UL. POWSTAŃCÓW WLKP. 48
TEL. (0-61) 813-12-46, 813-02-41



DEALER:

DEBICA

FIRESTONE

STOMIL-DESETTA

MICHELIN

OFERUJE:

- OGUMIENIE
- PASKI KLINOWE
- AKUMULATORY

ZAPRASZAMY DO AUTORYZOWANEGO
SERWISU OGUMIENIA OSOBOWO-CIĘŻAROWEGO
GODZINY OTWARCIA: PN - PT 7-19, SOB. 7-13

AUTORYZOWANA STACJA OBSŁUGI



FIAT



Stanisław Nagórski & Synowie

USŁUGI WEDŁUG TECHNOLOGII FIAT 2000
BLACHARSTWO POWYPADKOWE



Łęczycza k/ Poznania, ul. Północna 33 i 28
tel./fax 81 06 583, tel. 81 06 760

NAPAŚĆ NA POLICJANTÓW

W poniedziałek, 24 lipca br. jak każdego dnia, Luboń patrolował policyjny radiowóz. Dwaj dzielnicowi, którzy mieli służbę patrolową, przejeżdżali właśnie ulicą Niezłomnych. Był wieczór, godzina 20³⁰. Ta ulica stanowi naturalną granicę między Poznaniem a Luboniem. Po stronie Poznania znajdują się znane wszystkim wyrobiska pocegielniane- zarosłe trzcinami glinianki. Przy drugiej, większej gliniance często stoją samochody wędkarzy. Tego dnia stał tam wiśniowy "Peugeot" 605, z gorzowską rejestracją, obcą w naszym rejonie i dość dziwną jak na okolice glinianek. Samochód miał opuszczone szyby. To wzbudziło zainteresowanie patrolu. Walenty S., starszy służbą, postanowił sprawdzić, czy nie chodzi o skradziony komuś pojazd, porzucony po tzw. "krótkotrwałym użyciu". Policjanci zatrzymali się. Wysiedli z radiowozu i poszli w kierunku samochodu. Adam S. szedł z tyłu, ubezpieczając kolegę. Podeszli do skarpy, tuż nad glinianką. Z dołu



Walenty S. i Adam S. podczas Dni Lubonia

usłyszeli jakiś głos. W tym momencie pojawił się dobrze ubrany, wysoki mężczyzna (ok. 180-185 cm wzrostu), w eleganckim garniturze, zupełnie nie pasujący do miejsca, z którego wyszedł. Walenty S. postanowił go wylegitymować. Poprosił o dokumenty. Mężczyzna bez słowa podał mu paszport (zdaniem policjanta był to paszport rosyjski.). Jednocześnie drugą ręką legitymowanego powędrowała do kieszeni marynarki! Policjant, wyczulony na takie gesty, zrozumiał, że mężczyzna sięga po broń. Uderzeniem w rękę wytrącił broń przeciwnikowi i głośno ostrzegł kolegę: "Uważaj. Ma broń, chyba jest ich więcej!" Adam S. Natychmiast wyciągnął z kabury służbowy pistolet i oddał z niego strzał ostrzegawczy w kierunku legitymowanego mężczyzny. Ten zdążył już wyrwać paszport z ręki Walentego S. i potężnym ciosem w twarz zwalić go na ziemię. W tym samym czasie z zarośli wyskoczył drugi mężczyzna (blondyn, dobrze zbudowany, 170-175 cm wzrostu). Trzymał w ręce plik dolarów. Wyciągnął rękę w kierunku Adama S. mówiąc z rosyjskim akcentem: "Policjant, weź dolary!" Adam S. na chwilę zdezorientował się i to wystarczyło, aby przeciwnik kopiąc silnie, wytrącił mu pistolet z ręki! Walenty S. w tym czasie leżał już na ziemi bez przytomności. Dwaj przestępcy skuli Adama S. jego własnymi kajdankami. Blondyn był uzbrojony w "Kałasznikowa", którym okładał skutego policjanta. Z krzaków wyszli jeszcze dwaj osobnicy, mieli na twarzach "kominiarki". We czwórkę pastwili się nad policjantami. Później wyrwali mikrofon z radiowozu, zabrali kluczyki, służbową "komórkę" Walentego S. i odjechali. Odjeżdżający samochód z gorzowską rejestracją widzieli przypadkowi mieszkańcy Lubonia. Małżeństwo W. z Lasku, wracające do domu ulicą Niezłomnych znalazło pobitych dzielnicowych i zawiadomiło posterunek o zdarzeniu. Pani W. Pomogła Adamowi S. uwolnić się z kajdank. Na miejsce szybko zjechały się służby policyjne. Po kilku minutach przybyli: Komendant T. Woźniak, Zastępca Komendanta E. Nowacki. Później również Komendant Miejski M. Szuba, Kierownik Wydziału Sekcji i Zabójstw KMP oraz pluton oddziałów prewencyjnych. W akcji użyto nawet śmigłowca! Przeszukiwania terenu trwały do godz. 1⁰⁰ w nocy oraz cały następny dzień. Wycięto prawie hektar trawy. Niczego nie znaleziono. Wiśniowy "Peugeot" 605, którym odjechali sprawcy, został kupiony w Poznaniu, w komisie samochodowej, na podstawie kradzionych dokumentów. Po kilku dniach odnaleziono go w lesie, pod Komornikami. Przypuszcza się, że luboński patrol przypadkowo trafił na spotkanie zorganizowanej grupy przestępczej. Policjanci z ciężkimi obrażeniami ciała trafili do szpitala. Ich życiu nie

zagroza niebezpieczeństwo. Walenty S. (16 lat służby w Policji) ma złamaną szczękę, wybite zęby, pękniętą czaszkę, złamany nos i połamane żebra.

Adam S. (9 lat służby w Policji) ma rozciętą skórę głowy i obite całe ciało. Obu czeka długie leczenie i rehabilitacja psychologiczna. Walenty S. najprawdopodobniej nie wróci już do służby. Jak przypuszcza się, na gliniankach od dłuższego czasu funkcjonował punkt kontaktowy, w którym groźni przestępcy spokojnie załatwiali swoje interesy. Policjanci być może trafili na taki moment. Nie zginęli chyba dlatego, że gangsterzy nie chcieli "za darmo" brudzić sobie rąk! **Zagrożenie przestępczością ciągle rośnie, a będzie jeszcze gorzej-** otwarcie mówi Edmund Nowacki!- **Policja cierpi na chroniczny brak środków i szeregowych policjantów! Kto zechce narażać własne życie za pensje niższe niż średnia krajowa i ścigać przestępców "strupieszalym" Polonezem? To ostatni dzwonek, żeby naprawić sytuację, zanim będzie za późno!**

Na podstawie relacji Edmunda Nowackiego opracowała Lena.



CENTRUM MEBLOWE
KOMFORT

HURT, DETAL, RATY
LUBOŃ, ul. Podgórna 19
Tel. 810 57 34
czynne 10 -18

SYSTEM RATALNY
ŻAGIEL

U NAS UMEBLUJESZ
TANIO CAŁY DOM!
ZAPRASZAMY !

CZY LOKATORZY ZOSTANĄ WŁAŚCICIELAMI?

Kolejny raz na sesji Rady Miasta (27.07.br.) pojawili się mieszkańcy domu komunalnego z ul. Łącznej nr 4. Chcieli usłyszeć od radnych, kto wyceniał ich mieszkania na zbyt wygórowaną (ich zdaniem) kwotę i dlaczego dano im tylko 8 dni na podjęcie decyzji o wykupie. Sprawa domu przy ul. Łącznej trwa już pół roku i właściwie nie posunęła się wiele naprzód, chociaż radni podjęli uchwałę o sprzedaży mieszkań lokatorom. Biegły rzeczoznawca, na zlecenie Zarządu Miasta wykonał wycenę, z której wynika, że budynek jest zużyty w 80%, a istotną wartością nieruchomości jest działka, na której go zbudowano. Wobec powyższego, aby nie obciążać lokatorów dodatkowymi kosztami, postanowiono wydzielić z posesji osobną działkę, a mieszkańcom sprzedać budynek wraz z niewielkim gruntem, na którym stoi. (W tej sytuacji 1m² mieszkania kosztował by 318 zł, a 1m² działki 35 zł.) Niestety, wykup nie będzie możliwy, jeśli choć jeden lokator zrezygnuje z nabycia swojego mieszkania, ponieważ miasto musiałoby wtedy zostać udziałowcem wspólnoty lokatorskiej. (Tak zdecydowała Rada Miasta, zgadzając się na sprzedaż budynku i określając jej warunki) Mieszkańcy argumentowali, że większość rodzin, zajmujących mieszkania komunalne przy ul. Łącznej żyje na granicy minimum socjalnego. Zdecydowali się kupić dom na własność, bo chcieli wyremontować go, a przede wszystkim doprowadzić kanalizację sanitarną do mieszkań. Nie byli przygotowani na sumę ok. 20 tys zł, którą każda rodzina będzie musiała zapłacić miastu! (Nawet możliwość rozłożenia zapłaty na 10 lat nie jest dla niektórych lokatorów wyjściem z sytuacji, bo i tak będą musieli spłacać po ok. 200 zł miesięcznie). Domagali się od Rady wizji lokalnej budynku, w swojej obecności i zmiany warunków wykupu. Atmosferę podgrzała wypowiedź radnego R. Pawłowskiego, który zarzucił lokatorom brak dbałości o mienie komunalne, bałagan i de-

wastację posesji, powołując się przy tym na wrażenie Komisji Komunalnej, wizytującej wiosną br. dom przy ul. Łącznej. Wywołało to oburzenie lokatorów i żądanie, aby Rada zdecydowała się przekazać im posesję na własność za darmo! Nie wygląda na to, by sprawa domu przy ul. Łącznej nr 4 zakończyła się kompromisem, zadawalającym obie strony! Zarząd Miasta przedłużył co prawda lokatorom czas na podjęcie decyzji o wykupie mieszkań do 1 września br. a Przewodniczący Rady Z. Szafranski zaproponował, by sporządzili listę swoich postulatów w sprawie wykupu, ale po obu



stronach jest zbyt wiele emocji, by mogło łatwo dojść do porozumienia. O dalszym ciągu tej sprawy napiszemy w następnym numerze "Echa".

KAZ.

KOPALNIA „LUBOŃ” I JEJ PERSPEKTYWY

Być może nie wszyscy mieszkańcy Lubonia wiedzą, że w naszym mieście istnieje kopalnia! Nie wydobywa się w niej węgla, lecz żwir, kamienie, rzeczny piasek i kamienie, pochodzące ze starego koryta Warty. Kopalnia „Luboń”, zarządzana przez Spółkę „Inwestor Polska”, eksploatuje tereny sąsiadujące z Wielkopolskim Parkiem Narodowym, należące kiedyś do lubońskiej fabryki chemicznej. (Zgodnie z Ustawą o Reprywatyzacji, spadkobiercy właścicieli firmy dr Roman May odzyskali ok. 30 ha swoich terenów, nie zabudowanych halami fabrycznymi i na nich obecnie prowadzi działalność Spółka „Inwestor Polska”). Do niedawna kopalnia wydobywała drobnoziarnisty piasek, znajdujący się w wyższych warstwach gruntu, używany jako „podsypka” przy budowie dróg. Teraz kopalnia otrzymała zezwolenie na wydobywanie żwiru zalegającego niżej (poniżej lustra wody w sąsiednim korycie Warty), czyli eksploatację piasku z prastarego koryta rzeki. Kopalnie wydobywają doskonały materiał budowlany - żwir, a wraz z nim mnóstwo różnej wielkości kamieni, wygładzonych nurtem starej Warty. To, co wykopią, jest przesiewane na specjalnych sitach, tak, aby oddzielić piasek od kamieni. Kamienie także są sortowane, bo rzeczne otoczaki stanowią poszukiwany materiał budowlany i dekoracyjny. Zarząd kopalni oblicza zasoby piasku na około 10 lat. Po tym okresie po eksploatacji żwiru pozostaną głębokie doły, wypełnione wodą (powstają już teraz, tuż za kopalnią, wydobywającą żwir). Oczywiście po wyczerpaniu się złóż piasku i zakończeniu wydobycia, trzeba będzie teren rekultywować. Obowiązek taki spoczywa na właścicielach terenu. Istnieją różne możliwości rekultywacji obszaru kopalnianego. Jedną z nich jest zasypanie wyrobisk i zadrzewienie, tak, aby stworzyć dodatkową strefę ochronną dla parku narodowego. Spółka „Inwestor” ma jednak zamiar inaczej przeprowadzić rekultywację - chce zmienić teren dawnej „Sahary” w wielkie (ok. 12 ha) jezioro (lub jeziora), gdzie mieszkańcy Lubonia mogliby pływać, kąpać się, a nawet wędkować (mówi się w związku z tym o stawach rybnych!). Tylko część



terenu kopalni została by zadrzewiona, resztę pozostawiono by jako zbiornik wodny, poprzedzielany groblami. Spółka mogłaby wówczas uzyskiwać zyski z terenu rekreacyjnego. Odpowiedni projekt takiego zagospodarowania „Sahary” jest opracowywany przez specjalistów. Zanim zostanie wdrożony minie kilka lat, muszą go zaakceptować również władze samorządowe Lubonia. Przedsięwzięcie nie będzie tanie! Zarząd Spółki „Inwestor Polska” ma wizję wspaniałego parku wypoczynku i rekreacji, na miarę XXI wieku. Czy ją zrealizuje mając tuż „za plecami” fabrykę chemiczną? Przekonamy się w przyszłości! A obecnie tereny kopalni piasku żyją własnym życiem. Kiedy ustają prace wydobywcze pojawiają się ptaki. Jaskółki-brzegówki osiedliły się tam całą kolonią! Po krawędziach wyrobiska wędrują też często ludzie! Ostrzegamy! Łatwo jest zsunąć się do wykopu! Niebezpieczna jest także kąpiel w powstających po eksploatacji złoża żwiru dołach! To ostrzeżenie kierujemy szczególnie do okolicznej młodzieży, która kąpała się w wyrobisku w upalne, czerwcowe dni!

Lena.

CHODZIŁO O PRZYSZŁOŚĆ LASKU!

10 lat temu, w czerwcu 1990r., mieszkańcy Lasku wybrali - w czasie pierwszych wyborów samorządowych - radnych, których znali i którym ufali. W tym historycznie ważnym dla Polski momencie wielki entuzjazm ogarnął całe społeczeństwo a frekwencja głosujących przekroczyła 70%! Wśród pięciu nowo wybranych radnych okręgu 17- Lasku, znalazł się Stefan Osiecki- syn szanowanej, gospodarskiej rodziny (od przeszło 100 lat osiadłej na gruntach Lasku), poważany przez współobywateli za widoczne sukcesy ekonomiczne w samodzielnie prowadzonym (od 1968r.) gospodarstwie ogrodniczym, powszechnie lubiany, otwarty i szczerzy. Wśród wielu zalet obywatelskich miał i taką, że nie zaangażował się w poprzednim systemie politycznym w żadną działalność partyjną. Jak znalazł się na liście kandydatów? Otóż kiedy na przełomie lat 90-tych stało się jasne, że system polityczny w Polsce ulegnie zmianie, w Lasku pojawili się "emisariusze nowego". Miejscowi rolnicy chętnie słuchali o możliwości przemian. Od dawna chcieli poczuć się obywatelami swojego kraju, zaznać wolności w szerokim tego słowa znaczeniu, nowoczesności i dobrobytu. Wydawało się wówczas wszystkim, że marzenia zaraz się spełnią...Na jednym z pierwszych spotkań rolników Lasku z działaczami tworzących się właśnie w Luboniu Samorządowych Komitetów Obywatelskich (na początku 1990r. w Domu Rolnika, przy ul. Sobieskiego) Krzysztof Moliński (uważany za organizatora tych komitetów) zaproponował Stefanowi Osieckiemu - ogrodnikowi z Lasku, czynne włączenie się do akcji wyborczej i kandydowanie do nowego samorządu. Stefan Osiecki przyjął tę propozycję. Tak jak miliony Polaków wierzył, że właśnie nadszedł moment w którym można dokonać radykalnych zmian. Chciał, aby tu, gdzie się urodził i wychował ludzie zyskali nowe perspektywy, a czas przestał stać w miejscu! Mieszkańcy Lasku wiedzieli, że jeśli Stefan Osiecki coś im obiecuje, to swoich przyrzeczeń dotrzyma! Dlatego w czasie wyborów bardzo wiele osób głosowało właśnie na niego! Tak znalazł się w pierwszej, samorządowej Radzie Miasta Lubonia. Członkowie tej Rady praktycznie budowali zręby samorządności naszego miasta. Nie mieli za sobą żadnych doświadczeń i nie chcieli korzystać ze starych rozwiązań. Dlatego śmiało wyznaczali sobie zbyt



STEFAN

KANDYDAT
SAMORZĄDOWEGO
KOMITETU
OBYWATELSKIEGO



OSIECKI

17

W Okręgu Wyborczym Nr

Ulice: Fornalskiej, Kurowskiego, Kwiatowa, Nowa, Parkowa, Podgórna 19 i od nr 26 do nr 56, Rydla, Topolowa, Wiejska, Wierzbowa, Żytnia

obwód (miejsce) głosowania → Dom Kultury Rolnika
ul. Sobieskiego 97

daleko idące zadania, które później weryfikowało życie. Praca w Radzie pierwszej kadencji nie była łatwa. Sesje przeciągały się do późnych godzin nocnych. Nie wszyscy radni rozumieli, że interes miasta bywa nadrzędny wobec interesu grupy obywateli i że czasem trzeba wybrać mniejsze zło, aby uniknąć większego...Stefan Osiecki chciał, aby Luboń stał się miastem przyjaznym ludziom. Dlatego całą swoją energię skupił na Komisji Ekologicznej. Miał własną wizję integracji dzielnic Lubonia i stopniowego tworzenia, wzorem zachodnioeuropejskim, zielonego miasta-ogrodu. Raczująca demokracja tamtego okresu opierała się na indywidualnych autorytetach poszczególnych radnych. Takim autorytetem w okręgu Lasku był Stefan Osiecki. Oddał swojemu miastu dwa ostatnie lata życia. Intensywnie pracował w Radzie wiedząc, jak bardzo jest chory. Chciał dotrzymać danych swoim wyborcom przyrzeczeń. Zmarł w połowie kadencji, w 1992r. Pozostała po nim wdzięczna pamięć.

I.Szczepaniak.

MATURA W CIĄGU 2 LAT!

Taką propozycję dla wszystkich, którzy chcą uzyskać średnie wykształcenie, ma od września 2000r. Zaoczne Liceum Ogólnokształcące, przy ul. Armii Poznań 27, w Luboniu, pracujące w oparciu o kadrę nauczycielską Liceum Ogólnokształcącego im. Zbigniewa Kiedacza (dziennego) i Policealnego Studium Informatycznego, funkcjonujących w tym samym budynku. Wystarczy podanie, świadectwo ukończenia szkoły zawodowej lub podstawowej, 2 zdjęcia- i można wpisać się na listę jednej z dwóch grup, w których słuchacze pierwszy raz w roku szkolnym 2000/2001 uzupełniają będą wykształcenie systemem dwuletnim. Nie jest to lekki sposób na zdobycie matury, bo zajęcia odbywać się będą 3 razy w tygodniu a do tego sporo pracy trzeba będzie wykonać w domu, lecz dla osób, któ-



re muszą wykazać się średnim wykształceniem, by nie stracić stanowiska pracy, lub uzyskać awans, to najlepsza droga do celu! W ostatnich latach system dwuletni, w zaocznych szkołach średnich, staje się coraz bardziej popularny. Wiele poznańskich szkół już także go wprowadziło, chociaż słuchacze muszą opłacać w takim przypadku wyższe czesne. Jednak nie pieniądze są tu najważniejsze, lecz czas! Świadectwo maturalne umożliwia przecież rozpoczęcie studiów- a one otwierają znacznie szersze perspektywy zawodowe! Młodzi lu-

dzie dobrze to rozumieją i korzystają z nowych możliwości zdobywania wykształcenia, nie rezygnując z własnej pracy zarobkowej. Teraz mają sposobność uczyć się takim systemem także w Luboniu!

Lena.

Luboń, ul. Armii Poznań 27
1800 metrów od Kłosa Dębskiego
www.studium.pl

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

-rok założenia 1992, dzienne 4 lata nauki
-poszerz ona nauka języków obcych i informatyki

ZAOCZNE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

-po szkole zasadniczej i podstawowej
3 lata nauki

POLICEALNE STUDIUM INFORMATYCZNE

-dyplom technika informatyka - 2 lata, tryb zaoczny

Informacje i zapisy:
tel. 810-22-78, 810-20-46

Doskonale dojazd z centrum Poznania
pod budynek szkoły!

Halo! Tu Straż Miejska!

Do lubońskiej Straży Miejskiej można zadzwonić się skuteczniej niż dotychczas, ponieważ została wyposażona w służbowy telefon komórkowy! Od godz. 7³⁰-14⁰⁰ mieszkańcy mogą porozmawiać przez "komórkę" z komendantem Pawłem Dybczyńskim, a od godz. 14⁰⁰-22⁰⁰ z patrolującym Luboń strażnikiem. Podajemy numer służbowej "komórki" Straży Miejskiej:

602-618-428.

ŚMIERDZĄCA SPRAWA

Skarżą się nam od pewnego czasu właściciele straganów na targowisku miejskim, przy ul. Żabikowskiej, że już nie radzą sobie z... cuchnącymi pozostałościami po popołudniowych i nocnych "użytkownikach" targowiska! Każdego ranka, przed otwarciem straganów, rozpaczliwie usuwają zanieczyszczenia, które ich samych przyprawiają o mdłości!

- Odkazamy nasze stragany i teren wokół nich octem! Codziennie używamy na to po 2 butelki, bo inaczej nie dało by się tu wytrzymać! Pijacy już nie chodzą za płot! Tam zrobili już zupełną kloakę! Teraz załatwiają swoje potrzeby na targowisku! Później, dla rozrywki, rzucają butelkami i kamieniami w betonowe ogrodzenie! Kilka przeszło już trzeba było wymienić, ale jakoś nikt tego nie widział i nie słyszał! Czy nie można nic na to poradzić? Przecież nie będziemy po pracy pilnowali straganów i terenu targowiska! - Mówili naszej reporterce sprzedawcy. Sprawdziliśmy! Tuż za betonowym płotem, obok przejścia w kierunku "Gesy", znajduje się ... bezpłatny, śmierdzący szalet! Leżą tam też resztki rozbitych płyt z ogrodzenia. Ostatnio, w niedzielne popołudnie, podłożono ogień pod jeden ze straganów. Targowisko znajduje się u wjazdu do miasta. Jego stan to nie najlepsza wizytówka Lubonia! Polecamy ten teren bacznej uwadze służb miejskich i lubońskiej Policji!



Kaz.

PŁONĄCY STRAGAN

W lipcu, mimo lata, lało jak z cebra, ale okazuje się, że deszcz nie jest żadną przeszkodą dla podpalaczy! Wieczorem, 16.07.br., ok. godz. 18³⁰ lubońska Policja i Ochotnicza Straż Pożarna zostały zaalarmowane przez przypadkowych świadków pożaru na targowisku miejskim przy ul. Powstańców Wlkp. Paliły się drewniane skrzynki drugiego straganu (patrząc od ul. Żabikowskiej). Pod prowizorycznym zadaszeniem, osłaniającym wszystkie stragany, pożar rozprzestrzenił się bez przeszkód, zwłaszcza, że celowo podsycono go papierami i plastikowymi opakowaniami. Na szczęście przechodnie zauważyli w porę zagrożenie, zawiadomili odpowiednie służby i zaczęli gasić ogień, zanim przyjechała straż pożarna. Strażacy całkowicie zlikwidowali źródło ognia. Dzięki szybkiemu działaniu świadków zdarzenia stragany na targowisku nie spaliły się! Policja prowadzi czynności mające wyjaśnić przyczyny pożaru (nieoficjalnie mówi się o celowym podpaleniu) i ustalić sprawców.

TOM



DLACZEGO NISZCZEJE BOISKO?

Pamiętam, z jaką radością szedłem we wrześniu do nowej szkoły przy ulicy 1-go maja! Była w niej piękna sala gimnastyczna i ogromne boisko, z bieżnią, ławeczkami, bramkami i koszami do gier sportowych! To było prawie 40 lat temu! Dziś, kiedy przechodzę obok mojej dawnej szkoły, nie mogę patrzeć, jak niszczy piękne dawniej boisko! Z urządzeń sportowych pozostały nędzne resztki, trawa rośnie gdzie chce i jak chce! Śladem po ławkach są sterzące kawałki żelastwa. Od dawna nie ma już klasowych ogródków, gdzie uczniowie na biologii uczyli się praktycznie uprawy roślin. Nowy płot, rozerwany w kilku miejscach, źle świadczy o gospodarzach obiektu. Co jakiś czas widzę nowe napisy na murach szkoły i wybite szyby w oknach. (Te ostatnie szkody są na szczęście szybko naprawiane.) Dlaczego to wszystko tak niszczy? - To pytanie naszego czytelnika, zadane nam przez naszą "gorącą linię", kierujemy do Zarządu Miasta Lubonia, ponieważ szkoły podstawowe i gimnazja (a więc także Szkoła Podstawowa nr 4 w Luboniu, o którą chodziło czytelnikowi) zostały przekazane samorządom lokalnym i samorządy mają je w swej pieczy. Mamy nadzieję, że otoczenie szkoły zostanie lepiej zagospodarowane, a uczniowie, którzy przyjdą do tej szkoły po raz pierwszy we wrześniu 2000r., utrwalą w swej pamięci lepszy obraz.



Boisko i dziura w płocie sierpień 99 - SP 4 w Lasku

Lena.

UWAGA KŁUSOWNICY

Dnia 26.06.2000r. przy Kole P.Z.W. "Lubonianka" została reaktywowana Społeczna Straż Rybacka. S.S.R. Powołana została na wniosek Polskiego Związku Wędkarskiego przez Starostę Poznańskiego. W Luboniu jest 9-ciu strażników, ludzi szczególnie uczulonych na wszelkie przejawy niszczenia i zaśmiecania środowiska, nieprzestrzeganie Regulaminu P.Z.W. oraz wszelkie objawy kłusownictwa, tak wędkarskiego jak i rybackiego. Społeczna Straż Rybacka będzie współpracowała z Policją, Państwową Strażą Rybacką, Strażą Miejską oraz z Inspektoratem Ochrony Środowiska. S.S.R. Przypomina: „Kto dokonuje amatorskiego połowu ryb bez posiadania dokumentów uprawniających do takiego połowu, popełnia wykroczenie karane grzywną. Kto poławia ryby nie będąc uprawnionym do rybactwa, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności, albo pozbawienia wolności do lat 2”. (Art.27.1. i 27a.1. Ustawy o rybactwie śródlądowym) (Dz. U. nr 21.poz.91. ze zmianami).

Komendant S.S.R.



MEN

COLLECTION

PRACOWNIA KRAWIECKA

KONFEKCJA DAMSKO - MĘSKA

ZENON ROSZAK
WŁAŚCICIEL

Adres Firmy:
ul. Kościuszki 55
62-031 Luboń
tel. (0-61) 810 31 56

SEKRETARZ MIASTA - TO BRZMI DUMNIE

Pan Janusz Piasecki od 10 lat pełni w Luboniu funkcję Sekretarza Miasta. Nic, co dzieje się w Urzędzie Miejskim nie może się odbyć bez jego wiedzy. Wszystkie nowości, dotyczące administracji, przesyłane z "wyższych instancji", najpierw trafiają na jego biurko. On zajmuje się organizowaniem wyborów i jest odpowiedzialny za przestrzeganie ordynacji wyborczej, ale ma w swoich obowiązkach również zapewnienie urzędnikom odpowiednich warunków i sprzętu do pracy. Przyjmuje skargi od obywateli, niezadowolonych z pracy urzędu. Jest jedynym urzędnikiem, który może spisać testament, jeśli obywatel chciałby go sporządzić. "Człowiek-orkestra" to nic, w porównaniu z ilością zadań, którymi musi się zajmować luboński Sekretarz Miasta! Podkreślamy - luboński - bo okazuje się, że w przypadku tej funkcji urzędniczej zakres obowiązków bywa różny, w zależności od... potrzeb gminy! A więc jest to zwykle osoba "do zadań specjalnych" - dosłownie i w przenośni! W przypadku Janusza Piaseckiego to, co robi, jest całkowicie zgodne z jego wykształceniem, ponieważ jest magistrem administracji (ukończył studia na Wydziale Prawa i Administracji UAM, w Poznaniu). W lubońskim Urzędzie Miasta zaczął pracować w 1989r., krótko po ukończeniu studiów. (Był to całkowity przypadek. Ówczesny naczelnik - Kazimierz Swiderski zaproponował mu, jako mieszkańcowi Lubonia, objęcie wakującego stanowiska kierownika Wydziału Społeczno-administracyjnego). We wrześniu 1990r. Rada Miasta zatwierdziła go na stanowisku Sekretarza Miasta (po nieformalnym referendum, przeprowadzonym przez Burmistrza wśród pracowników urzędu). Był to początek funkcjonowania tego stanowiska w nowej rzeczywistości. (W 1989r. utworzono je pod nazwą "Sekretarz Urzędu". Wcześniej istniało stanowisko "Sekretarza Prezydium Rady Narodowej", z którego zrezygnowano w latach 70-tych). Funkcja wróciła z powodów czyno administracyjnych. W każdej gminie musi być fachowiec, który umie



Janusz Piasecki prywatnie - po wyjściu z Urzędu godz. 16.30

poruszać się w gąszczu administracyjnych praw i przepisów i sprawować kompetentny nadzór nad pracą urzędników. Mimo 10 lat istnienia stanowisko ciągle się modyfikuje. Wciąż dochodzą nowe obowiązki. Dzieje się tak dlatego, że żyjemy w czasach przemian. (Dostosowujemy się do Europy także pod względem przepisów prawnych i administracyjnych.) Przykładem jest choćby wprowadzony ostatnio wymóg wydzielenia w urzędach osobnej kancelarii dla informacji niejawnych. (Już to kiedyś "przerabialiśmy", w związku z blokiem socjalistycznym i dokumentami "Specznaczenia"!.) Dokumenty niejawne-to takie, które opracowuje się w każdym urzędzie na wypadek szczególnych zagrożeń: katastrofy, terroryzmu, czy wojny, nie są one czymś wyjątkowym! Przepisy "natowskie" wymagają specjalnego traktowania takich dokumentów oraz osobnej kancelarii. I tu właśnie Sekretarz Miasta Lubonia ma kłopot, bo w budynku Urzędu Miejskiego w Luboniu w pomieszczeniach pracuje po kilku urzędników i nie ma jak wydzielić osobnego pokoju! A do tego trzeba by jeszcze powołać cały osobny "pion" urzędniczy! Urząd w Luboniu nie należy do wielkich i bogatych, więc p. Janusz Piasecki musi sobie radzić inaczej. Po prostu funkcje się dubluje! Dlatego też Sekretarz Miasta jest jednocześnie Pełnomocnikiem ds. Ochrony Informacji! Za wspaniałymi nazwami kryje się zwyczajna, polska rzeczywistość:

"Marzy mi się, jako Sekretarzowi Miasta, nowoczesny, dobrze wyposażony budynek urzędu, w którym urzędnicy mieli by do dyspozycji nie tylko odpowiednie biurka, lecz także sprawny system komputerowy i zasobne bazy danych! Wtedy każdy obywatel mógłby w ciągu kilku minut spokojnie załatwić swoją sprawę! Może kiedy ruszy budowa centrum Lubonia znajdą się pieniądze na nowy ratusz?..." Zwierzcił nam się p. Janusz Piasecki.

10 rocznica objęcia przez pana Janusza Piaseckiego funkcji Sekretarza Miasta Lubonia mija we wrześniu br. Gratulujemy i życzymy, aby te zawodowe marzenia szybko się zrealizowały. Mieszkańcy Lubonia także byliby z tego zadowoleni!

I. Szczepaniak

NA „DOŻYNKI”



Dożynki 99, Murowana Goślina

10 września br. nasza sąsiedzka gmina Komorniki będzie gospodarzem powiatowych "Dożynek". Odbędą się one w Plewiskach, gdzie zjadą się przedstawiciele gmin (nie tylko rolniczych) całego Powiatu Poznańskiego. Termin święta plonów ustalono w tym roku nieco wcześniej niż zwykle, bo wzięto pod uwagę suszę, panującą w czerwcu

DO KOMORNIK!

i spowodowane przez nią szybsze dojrzewanie zbóż. Niestety, susza zmieniła się w uciążliwy deszcz i "dożynki" nie zapowiadają się radośnie! Jednak wielowiekowej tradycji powinno stać się zadość! Ważna dla wszystkich praca rolnika zyskuje przez to właściwą rangę! W ubiegłym roku delegacje rolników z gmin Powiatu Poznańskiego po raz pierwszy składały dożynkowe wieńce na ręce Starosty Ryszarda Pomina, na pierwszych powiatowych "dożynkach" w Murowanej Goślinie. Niestety, lubońscy rolnicy nie wzięli w nich udziału! Niewiele już mamy w Luboniu gospodarstw rolnych, ale za to są one dobrze prowadzone i w większości bardzo nowoczesne. Mamy również w mieście wyspecjalizowane gospodarstwa ogrodnicze! Jest więc komu obchodzić święto plonów! A ponieważ wszyscy jemy chleb, jest też komu dziękować za plony! Bardzo chcielibyśmy zobaczyć piękny, symboliczny dożynkowy wieniec, z napisem "Miasto Luboń", złożony w czasie powiatowych "dożynek" w Plewiskach!

Komorniki z wielkim rozmachem chcą podjąć gości dożynkowych i serdecznie zapraszają do udziału- szczególnie tak bliskich sąsiadów, jak mieszkańcy Lubonia!

TOM.

Sklep "SKRZAT"
ul. Żabikowska 47

POLECA

artykuły szkolne i papiernicze
biżuterię złotą i srebrną,
ceraty, pieczątki
wizytówki,
zabawki

czynny: pn. - pt. 10.00 - 18.00
sobota: 10.00 - 14.00



sklep MODA MĘSKA

Luboń, 11 Listopada 51
pn. -pt. 10.00 - 18.00
sobota 10.00 - 14.00

Renomowane firmy
ZAPRASZAMY



WAKACJE W MIEŚCIE

Lubońskie dzieci i młodzież szkolna korzystała w tym roku z różnych propozycji spędzenia wakacji w mieście. Szkoły organizowały na swoim terenie "akcję lato" przez cały lipiec. Można było zapisać się do trzech tematycznych grup zajęciowych: komputerowej- i spędzić czas w pracowni, podróżując po systemach i programach komputerowych, sportowej- i rozgrywać mecze międzyszkolne a nawet międzygminne na boiskach i w salach sportowych, oraz turystyczno-światlicowej- zwiedzającej okolice Lubonia, Poznania, oraz "zaliczającej" seanse filmowe. Radni postanowili, że do wakacji w szkołach budżet miasta dopłacać będzie połowę kwoty, wyliczonej przez organizatorów na jednego uczestnika (2-tygodniowe zajęcia kosztowały 80 zł, z czego 40 zł płaciło "miasto" a 40 zł rodzice). Z budżetu opłacono także koszt zaplanowanych wycieczek autokarowych (po 1 na każdą grupę zajęciową). Największą frekwencją miała Szkoła Podstawowa nr 1, tam na zajęcia wakacyjne zapisało się przeszło 200 dzieci (na ogólną liczbę 600 korzystających z tzw. "półkolonii" w mieście). Zapewne przyciągnęła je możliwość korzystania z Internetu w szkolnej pracowni komputerowej! Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej

także organizował wakacje swoim podopiecznym. Tutaj młodzież nie tylko się bawiła, ale także otrzymywała pełne wyżywienie (obiady specjalnie dla dzieci przygotowywała kuchnia Stowarzyszenia Ludzi Dobrej Woli). Ośrodek Kultury zaplanował program wakacyjny do 7 sierpnia, były to głównie gry i zabawy świetlicowe oraz wycieczki. W Bibliotece Miejskiej nieformalną świetlicę dla maluchów prowadziła w "Dziale dziecięcym" p. Hanna Wabiszewska. Deszczowy lipiec sprawił, że młodzież chętniej niż w innych latach korzystała z przygotowanych zajęć w mieście. Niestety, w sierpniu nie będzie już takich możliwości, bo organizatorzy z różnych powodów niczego nie zaplanowali! Może za to pogoda będzie bardziej "wakacyjna"?



Lena.

(Opracowano na podstawie informacji Kierownika Wydziału Oświaty i Kultury Urzędu Miejskiego, pani Ewy Szymańskiej.)



Zabawy na boisku Szkoły Podstawowej nr 1



Grupa dzieci z MOPS w jadalni Stowarzyszenia Ludzi Dobrej Woli

RZEŹBY ZACZĘŁY ZDOBIĆ MIASTO

Mieszkańcy Lubonia zdziwili się mocno, kiedy na skwerkach obok skrzyżowania ulic: Kościuszki i Żabikowskiej oraz przy pętli autobusowej w Żabikowie stanęły w lipcu intrygujące rzeźby! Od razu zaczęto zastanawiać się, co przedstawiają! Tę przy ul. Kościuszki najczęściej ludzie nazywają "ręką", "wierzwą szopenowską", lub "drzewem", a tę przy pętli autobusowej: "kwiaty", "motyle" lub "gołębie". Zapytaliśmy Wiceburmistrza Ryszarda Olszewskiego dlaczego właśnie teraz ustawiono rzeźby, skoro od 15 lat leżały w magazynach miejskich?

-Nabrały "mocy urzędowej"!-odpowiedział nam żartem R. Olszewski.- A tak naprawdę, to wreszcie znalazły się odpowiednie miejsca, które mogą zdobić! Rzeźba plenerowa wymaga właściwego otoczenia, więc lepiej, że te nasze czekały spokojnie na swoje miejsca niż ustawione byle gdzie były tzw. "kwiatkiem u kozucha"! Dowiedzieliśmy się, że o ustawienie rzeźb zabiegał szczególnie członek Zarządu Miasta- Lechosław Kędra. Naszym zdaniem pora na to była najwyższa! Luboń coraz bardziej się urbanizuje, mało mamy w mieście zielonych skwerków, jeszcze mniej artystycznych akcentów (np. w postaci rzeźb czy pomników) urozmaicających monotonię dzielnic mieszkalnych. Te, które właśnie ustawiono, są ciekawe w formie, wieloznaczne i ładnie komponują się z otoczeniem. Długi spoczynek w magazynach nie odebrał im znacznej wartości artystycznej. Darowano je naszemu miastu w 1985r, był to celowy zakup Ministerstwa Kultury, które za 8 milionów ówczesnych złotych kupiło dla Lubonia dzieła uznanych poznańskich rzeźbiarzy. Wspólnym tematem tych rzeźb był pokój, ponieważ Luboń szczylił się wówczas tytułem miejsca pamięci narodowej. Skoro już stanęły, można byłoby przywrócić nazwy rzeźbom i wraz z nazwiskami autorów umieścić na tabliczkach, w widocznych miejscach. Dzieła sztuki "nie lubią" być bezimienne!



Rzeźba przy pętli autobusowej



Rzeźba przy skrzyżowaniu I.S. ul. Kościuszki i Żabikowskiej

EJMIX
**SKLEP KOSMETYCZNO
 -BIZUTERYJNY**
LUBOŃ, ul. KOŚCIUSZKI 1A



złoto, srebro, jablonex, colibra, ozdoby do włosów, kosmetyki pielęgnacyjne, kosmetyki upiększające, perfumy, wody toaletowe dla pań i panów

MIŁA I FACHOWA OBSŁUGA KOSMETYCZNA
ZAPRASZAMY Codziennie 10.00 - 17.00
 Sobota 10.00 - 13.00

BENAS

„NYGUS”

-Nie wiada, co teraz byndzie, Hiruś! Ofiare se zy mnie zrobili, luntrusy jedne!

-Ty ale mosz rapla, Knajder! Wej, żeś ty się ni móg kapnuć, że tyn nadrach cie może pomojtać! I żeś mu rower pożyczu! Teraz na czym byndziesz jeździu na dziolke? Na szkiołownie tyż ni mosz co iść, bo na pewno już dawno go sprzedoł na czorny giełdzie, a teraz ci glyndzi, że mu go ktuś spod składu ejbnu! I już cingim nie klejbrej, ino weź się za robote! Ruk-cuk pozwolomy te kisty, co sum na rolwadze i bydymy zaś co inkszygu tetrać! Kucier z rolwagi podawoł num kisty, a my z Knajdrym taskali. Jo nosiułym po trzy kartuny, a Knajder tylko po dwa i się chichroł.

-Hiruś! Co może być w tych karunach, że takie cinżkie?

-A co może być? Szkarupy do naszy stołowki! Ino uważej, żeby ci który kartun nie słościł, bo mogum się ukrychnuć i bydymy musieli za nie bulić!

-Ady nie myśl sobie Hiruś, że zy mnie tako tuleja!

A kucier dogaduje:-uskrumnijcie się i nie gajcejcie, bo mi śrupy przestraszycie! Tak glyndzicie, jak jakieś trzeszczoki!

To buło latoś, szak tak, Hiruś, jak się Antkowi śrupy zerwały i z cokułum rolwagum zwioly? Dopiro ich stróż na bramie zatrzymoł? Chwaluł się potom, że jymu jeszczyk nikt za brame bez przepustki nie zwiol! Nasze glyndzynie przerwoł kieras magazynu. Przyrechłoł się z dyrciem.

-Jak idzie robota? - Odezwoł się do nos dyrciu i szpucyje na Knajdra. Jo, jak zwykłe, taskołym trzy kartuny a Knajder dwa. Pot mi w gaciach lecioł. Kieras zaczuł brynczeć, że jak zrobimy robote, to zaś bydymy świga pyry do sklepu w stołowce. Dyrektor nie spuszczoł ślipiów z Knajdra i się na niegu boczuł, a du mnie się chichroł. Narzoz nie wytrzymoł i wypoluł:

-Słuchejcie, Knajder, czymu nosicie po dwa kartuny a Hiruś tosto po trzy?

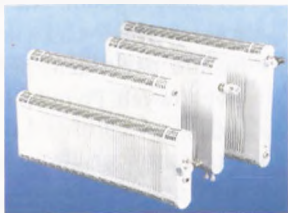
-Bo Hiruś jest nygus, panie dyrektorze!

-Jak to nygus, że nosi trzy, a wy Knajder dwa?

-Tak, łun jest nygus, bo tymu ciamajdzie nie chce się wincy razy łązić!

Benon Matecki

HURTOWNIA “KOLORYT s.c.



- Grzejniki konwektorowe RADIATOR miedziano-aluminiowe
- Kotle gazowe c.o.. Kompletacja dostaw - wykonawstwo
- Drzwi wewnętrzne
- Farby, lakiery, kleje atlas

pon.-piątek 8.00 - 17.00
 Sobota 8.00 - 14.00

Luboń, ul. Armii Poznań 24
 tel. 810-28-96

FLORA

SKLEP OGRODNICZO
 PAPIERNICZY

ul. 1-go Maja 29a Luboń

poleca

- ☞ artykuły papieżnicze
- ☞ artykuły ogrodnicze
- ☞ czyszczenie chemiczne odzieży

Przy zakupie artykułůw szkolnych powyżej 50 zł - udział w losowaniu nagrůd, które odbędzie się 30 wrzeźnia

Godziny otwarcia:
 pn. - pt. 9.00 - 17.00
 sobota 9.00 - 13.00

ZAPRASZAMY

AKCJA PODRĘCZNIK

Podręczniki – do Biblioteki!

Przez całe wakacje można przynosić do Oddziału Dziecięcego Biblioteki Miejskiej przy ul. Żabikowskiej 42 zbędne (aktualne) podręczniki. Dzięki temu ułatwimy uczniom skompletowanie książek na nowy rok szkolny.

POWIATOWY PRZEGLĄD CHÓRÓW ODBĘDZIE SIĘ W LUBONIU

Decyzja zapadła-Luboń będzie gościł chóry z całego Powiatu Poznańskiego! Jest to wyraz uznania Starostwa dla obchodzącego w tym roku jubileusz 65-lecia chóru “Bard”. “Pierwszy Powiatowy Przegląd Chórów” odbędzie się 9 wrzeźnia br. w sali Zakładów Chemicznych “Luboń” (początek o godz. 16.00). Organizatorami imprezy są Towarzystwo Miłośników Miasta Lubonia razem z chórem “Bard”. Honorowy patronat przyjął Starosta Powiatu Poznańskiego Ryszard Pomin i Burmistrz Lubonia Włodzimierz Kaczmarek. Powołało także Honorowy Komitet Organizacyjny, w którego skład weszły osoby wspierające materialnie organizatorów przeglądu. Według wstępnego rozeznania, przed słuchaczami zaprezentuje kunszt śpiewaczy 10 chórów różnych kategorii- to jest prawie 400 osób. Przegląd ma pokazać obecny poziom śpiewaków-amatorów i być zaczątkiem przyszłych konkursów śpiewaczych w Powiecie Poznańskim. Od tego, jak impreza zostanie zorganizowana, zależeć będzie, czy zostanie ona w Luboniu. Dlatego organizatorzy starają się zaangażować w sprawę jak najwięcej życzliwych firm i instytucji, aby sprostać tak odpowiedzialnemu zadaniu. Miejmy nadzieję, że tak ważne dla amatorskiego ruchu śpiewaczego wydarzenie kulturalne zostanie na stałe wpisane do kalendarza imprez powiatowych i że co roku odbywać się będzie w Luboniu!

Lena.



HOYA CARNOSA

Hoya carnosa "Rubra" (Woskownica Różowa)

Ta pnąco-płożąca roślina jest bardzo odporna. Jej skórzaste liście magazynują wilgoć, więc łatwo przeżyje okresy zaniedbania. Bardziej niebezpieczne jest dla niej nadmierne podlewanie niż brak wody. Odmiana ta ma wielobarwne liście. Młode liście i łodygi są

różowe. Latem wydaje pachnące kwiaty. Uprawiamy ją w wiszącym koszu, na kracie lub na drucianej obręczy. Hodujemy ją w temperaturach, w których my sami czujemy się dobrze. Przy małej ilości wody, zniesie temperatury tak niskie, jak 5°C. W okresie wzrostu, podlewana obficie, będzie świetnie rosła w ciepłe (do 24°C). Optymalny zakres temperatur to 10-21°C. Bezpośrednie światło słoneczne jest niezbędne, by zakwitła. Odpowiedni jest pokój wychodzący na zachód lub wschód. Światło w pokoju południowym, w środku dnia, może być zbyt silne. W okresie wzrostu pozwalamy roślinie pobrać

tylko wody, ile chce, po czym ją odsączamy. Podlewamy, gdy podłoże jest niemal suche. Jesienią zmniejszamy ilość wody. Zimą podlewamy tylko wtedy, jeśli liście się kurczą. Późną wiosną stopniowo zwiększamy ilość podawanej wody. Wilgotność jest ważna w domu z centralnym ogrzewaniem. Zraszamy co tydzień w okresie wzrostu. Nawozimy co dwa miesiące w okresie wzrostu płynnym nawozem. Podajemy go po podlaniu rośliny i odsączeniu nadmiaru wody. Jeśli jest mało kwiatów, stosujemy nawóz wysokopotasowy. Hoya carnosa lubi dość ciasne pojemniki. Gdy przerośnie już doniczkę przesadzamy ją na wiosnę, stosując przepuszczalny piasek gliniasty. Dużym okazom na wiosnę wymieniamy tylko górną warstwę ziemi. Liście musimy utrzymywać w czystości, wycierając je wilgotną szmatką. Należy czyścić nie częściej niż co sześć tygodni. Nie usuwajmy zwiędłych kwiatów, by nie uszkodzić pędów kwiatowych. Pozwólmy im opaść.



Życzę powodzenia
Roman



**KRAINA
KWIATÓW**

ul.11 Listopada 100
Lubon

detal - hurt
rośliny doniczkowe
kwiaty cięte
kwiaty sztuczne
wazona i wieszaki
pogrzebowe

ARTYKUŁ SPONSOROWNY



**SUPER SKUTECZNA
METODA
WSPOMAGANIA ZDROWIA**

BEZPIECZNIE I BEZINWAZYJNIE

- ◆ natychmiastowe usuwanie bólu
- ◆ ogólne wzmocnienie i dotlenienie
- ◆ regeneracja komórek i odkwaszenie
- ◆ obniżenie poziomu cholesterolu

EFEKTY TERAPEUTYCZNE

- ♥ schorzenia kośćca, kręgosłupa, stawów, urazy
- ♥ dolegliwości krążenia, zaburzenia ciśnienia
- ♥ nerwice, alergie, astma
- ♥ zaburzenia przemiany materii, cukrzyca
- ♥ dolegliwości klimakteryjne, brak potencji
- ♥ spastyczność mięśni

DOBRE EFEKTY WSPOMAGANIA LECZENIA RAKA!

*Pełna seria zabiegów trwa 1 miesiąc
pierwsze 7 dni - BEZPŁATNIE!*

Istnieje możliwość wypożyczenia urządzenia

**MAREK SYDOR, Lubon, ul. Sienkiewicza 11
tel. 810 34 97 pn. - pt. 10.00 - 17.00**

NAJLEPSZY PRZYJACIEL TWOJEGO ZDROWIA

Zastosowanie terapii BEMER 3000 w utajonym zakwaszeniu tkanki.

Ciało nasze składa się w 60-70% z wody. W wodzie rozpuszczone są składniki odżywcze i elektrolity - podstawowy budulec dla przemiany materii. Przetwarzanie tych substancji czyli przemiana materii jest charakterystycznym znakiem wszelkiego życia. Sterowana jest przez regulację bioelektromagnetyczną. Zakwaszenie tkanki, które w dzisiejszych warunkach odżywiania i cywilizacji jest regułą, doprowadza systematycznie do zaburzeń równowagi kwasowo-zasadowej i utrudnia przemianę materii w organizmie. Pulsujące pola elektromagnetyczne urządzenia BEMER 3000 oddziałują w sposób wielopoziomowy na przemianę materii. Podczas, gdy skutki zakłóconej gospodarki wodnej (np. niewydolność nerek) i zaburzeń w elektrolitach (np. skurcze mięśni, różne zakłócenia rytmu serca) są ogólnie znane, skutki utajonego zakwaszenia tkanki, wynikłego z odżywiania i warunków cywilizacji są w dużym stopniu niedoceniane. Schorzenia uwarunkowane odżywianiem i ich skutki często połączone są z utajonym zakwaszeniem tkanki. Przy czym nie chodzi tu o jednoznaczne stwierdzenie, że jest to zakwaszenie z odpowiednimi zmianami w krwi - takie występuje w medycynie rzadko i stwierdzane jest tylko w ciężkich schorzeniach. Problem naszych czasów tkwi w przewlekłym, ukrytym zakwaszeniu tkanki łącznej z bardzo dyskretnymi zmianami krwi, które praktycznie stało się normą ludności i stanowi istotną składową tzw. chorób cywilizacji!

Utajone zakwaszenie jest przyczyną wszystkich schorzeń reumatoidalnych, gdyż odłożone w tkance kwasy uszkadzają kości i chrząstki stawowe! Ponieważ aktywizujący przemianę materii impuls BEMER 3000 wspiera siły samochozachowawcze ciała, może na początku jego stosowania dojść, w niektórych przypadkach, do uwolnienia się i wydzielania produktów przemiany materii. Bóle przez to mogą się początkowo nasilić, co spowoduje potrzebę powrotu do ostatniego tolerowanego stopnia napięcia oraz wymaga działań dodatkowych.

Od zakwaszenia bierze początek większość zależnych od przemiany materii schorzeń kości, stawów i dyskopatii!

Co więc jest przyczyną zakwaszenia? Głównymi przyczynami są brak ruchu przy jednoczesnym nadmiernym i błędnym odżywianiu. Smak nie ułatwia orientacji, bowiem jest rzeczą charakterystyczną, że produkty, które nie smakują kwaśno, rozkładają się kwaśno, jak np. słodycze, pieczywo, produkty mięsne lub sery. Znaczna nadwyżka kwasów nie jest neutralizowana i odkłada się w tkance. Przez to powstaje duża ilość symptomów, jak np. zgaga, uczucie pełności, wzdęcia, bóle stawowe, zmęczenie, stany wyczerpania, bóle głowy, ogólna nerwowość, swędzenie, wysypka skórna, wypadanie włosów.

Przy już istniejących schorzeniach samo przestawienie się w odżywianiu nie wystarczy i trzeba dodatkowo dla wyrównania przekwaszenia tkanki podawać leki zasadowe. To wspiera działanie terapii BEMER 3000 i przyczynia się do aktywizacji sił samochozachowawczych.

CHLEB ŻYTNY PEŁNOZIARNISTY Z MÜSLI

Poprawna przemiana materii.

Podobnie jak wszystkie zwierzęta, spędzamy fizyczne życie na przemianie materii organicznej w odpadki. Od tego, jak nam się to udaje, zależy poziom energii, długowieczność i ogólny stan naszego ciała i umysłu. Brak pewnych składników odżywczych i niewłaściwy rodzaj pokarmu mogą oznaczać złe trawienie i wchłanianie, oraz niewłaściwe reakcje w przewodzie pokarmowym, np. stany zapalne, złe wydalanie. Musimy starać się za wszelką cenę uchronić nasze organizmy przed takimi zjawiskami, ponieważ niosą one za sobą efekty uboczne. Czasami możemy sobie nie zdawać sprawy, że zaburzenia odporności, układu nerwowego, równowagi hormonalnej oraz zdolności do odtruwania. Czasami również możemy nie zdawać sobie sprawy z dostępności środków, które w dużym stopniu poprawią nasze problemy z trawieniem. Chcę Państwu polecić CHLEB ŻYTNY PEŁNOZIARNISTY Z MÜSLI. Doskonały skład tego wypieku pozwala sądzić, że po spożyciu oprócz lepszej przemiany materii uzyskamy porcję witalności. W analizie składu tego chleba proszę zwrócić uwagę na dużą zawartość ziaren i orzechów. Są one doskonałym źródłem witaminy B (pirydoksyna), a jak wiadomo produkcja enzymów trawieńnych zależy od wielu różnych składników, ale zwłaszcza od tej witaminy. Wśród składników zawartych w CHLEBIE ŻYTNIM PEŁNOZIARNISTYM Z MÜSLI możemy znaleźć ziarno słonecznika, orzechy laskowe, siemię lniane, ziarna sezamowe. Są one bardzo bogate w różne składniki, ważne dla naszego organizmu. Np. w Witaminę E (d- tokoferol), która jest przeciwutleniaczem, chroni komórki przed zniszczeniem, a także przed rozrostem nowotworowym. Wspomaga użytko-

wanie tlenu przez organizm, co zapobiega krzepnięciu krwi i zatorom oraz procesom miażdżycowym. Poprawia gojenie ran i stan skóry. Najlepszymi źródłami są właśnie ziarna słonecznika (52,6 mg) i ziarna sezamowe (22,7 mg). Przy czym ziarna sezamowe są bogate również w Koenzym Q10 (2,3mg), który odgrywa główną rolę w przemianach energii i metabolizmie, usprawnia pracę serca, pomaga normalizować ciśnienie krwi, zwiększa tolerancję wysiłku, wzmacnia odporność. Przy omawianiu składu tego doskonałego chleba nie można pominąć żyta o zaletach którego pisałam w jednym z wcześniejszych artykułów. Może tylko przypomnę, chleb żytni jest bardzo dobrym źródłem chromu, który jest częścią „czynnika tolerancji glukozy”. Spożywanie tego minerału wspomaga regulację poziomu cukru we krwi, normalizuje uczucie głodu, zmniejsza pragnienie i jest niezbędny dla pracy serca. Tak bogaty skład CHLEBA ŻYTNIEGO PEŁNOZIARNISTEGO Z MÜSLI, nie pozostawia cienia wątpliwości. Chleby firmy BENUS TO NAJLEPSI PRZYJACIELE TWOJEGO ZDROWIA. Na koniec chciałabym podziękować wszystkim za udział w konkursie, ponieważ otrzymaliśmy bardzo dużo odpowiedzi. Zadanie było proste trzeba było wymienić przynajmniej trzy rodzaje MÜSLI produkowanych przez firmę BENUS. Na wielu kartkach było ich o wiele więcej. W losowaniu nagród poszczęściło się Państwu: Magdalenie Woźnickiej, Barbarze Stachowiak, Halinie Pruszkowskiej, Agnieszce Nowickiej, Arkadiuszowi Pikulskiemu. Nagrody będą na Państwa czekały w Bibliotece Miejskiej, przy ul. Żabikowskiej od 16 sierpnia. Gratulujemy! Państwa natomiast pragnę zachęcić do udziału w następnym konkursie. Proszę podać skład CHLEBA ŻYTNIEGO PEŁNOZIARNISTEGO Z MÜSLI, oczywiście firmy BENUS. Na odpowiedzi czekamy do 29 sierpnia.



Manuela Michalak

Advanced Fat Burners

Produkt wspomagający przemianę materii. Zawarte w preparacie składniki przyspieszają spalanie tłuszczów. Preparat polecany dla sportowców i osób prowadzących aktywny tryb życia. Może być pomocny podczas odchudzania. Opakowanie zawiera 100 lub 250 tabletek.

1 FL0051, FL0052

Super Fat Burners

Tabletki spalające tłuszcz, przeznaczone dla osób odchudzających się, prowadzących aktywny tryb życia i sportowców.

Opakowanie zawiera 250 tabletek.

2 PN0106

Fat Absorber

Kapsułki zawierające wyciąg z łupinek nasion babki zwyczajnej i glukozę, które wiążą tłuszcze i szkodliwe substancje dostarczane z dietą. Polecany dla osób odchudzających się i prowadzących aktywny tryb życia.

Opakowanie zawiera 100 lub 250 kapsułek.

3 FL0046, FL0047

FIRMA CALIFORNIA FITNESS POLECA SZEROKĄ GAMĘ PRODUKTÓW ZDROWOTNYCH NA BAZIE NATURALNEJ. CHCESZ WIEDZIEĆ WIĘCEJ ZADZWOŃ, NASZA KONSULTANTKA POMOŻE WYBRAĆ PREPARAT ODPOWIEDNI DLA CIEBIE.

TEL. 8102-118 (w wypadku automatycznej obsługi pozostaw numer kontaktowy, a oddzwonimy w ciągu najbliższych 24 godzin)



MIĘDZYNARODOWY DZIECIĘCY FESTIWAL FOLKLORYSTYCZNY

"DARUJMY ŚWIATU POKÓJ"

15 - 21. 07. 2000

MITYNG FORUM DZIECIĘCYCH INICJATYW POKOJOWYCH

20.07. 2000



Lubońskie dzieci w czasie FORUM



FORUM sprzyjało integracji i ciekawym kontaktom

LUBOŃSKIE DZIECI NA MITINGU POKOJOWYM

Sześciuosobowa grupa dzieci z Ośrodka Kultury w Luboniu została zaproszona do wzięcia udziału w młodzieżowym mitingu pokojowym, zorganizowanym przez Forum Inicjatyw Pokojowych w Oświęcimiu, połączonym z Dziecięcym Festiwalem Folklorystycznym. Oświęcimskie Centrum Kultury w 1998 roku rozpoczęło realizację programu adresowanego do dzieci i przez nie realizowanego noszącego nazwę Forum Dziecięcych Inicjatyw Pokojowych (pierwsze odbyło się w 1999 roku). W 2000 roku obok cyklicznie odbywających się już spotkań Forum zorganizowano pierwszy Międzynarodowy Festiwal Folklorystyczny "Darujmy Światu Pokój". Misją tej imprezy jest inicjowanie i przenoszenie idei pokojowego współistnienia kultur, ras, narodów na uczestników festiwalu, a za ich sprawą we wszystkie zakątki świata. W Oświęcimiu wystąpili młodzi artyści z: USA, Korei, Indii, Macedonii, Wielkiej Brytanii, Gruzji, Ukrainy i Polski. Festiwal trwał siedem dni. Dzieci lubońskie jako reprezentanci miasta pokoju (Luboń jako jedno z trzech polskich miast należy do Międzynarodowego Stowarzyszenia Miast Pokoju) wzięły udział w tworzeniu wspólnego przesłania pokojowego oraz opiekowały się rówieśnikami z innych krajów.

**OFERUJĘ
KAWALERKĘ
DO WYNAJĘCIA
OD 1 WRZEŚNIA.**
Miła i cicha okolica,
do dyspozycji ogród.
TELEFON 8131-649

**ZAKŁAD
BUDOWLANY**

**CIESIELSTWO
BLACHARSTWO
DEKARSTWO**

Luboń, ul. Pszenna 4
tel. (0-61) 810 52 02
tel. kom. 0-501 479 437

duet
Gabinet Kosmetyczny

polecamy
oczyszczanie • woskowanie
makijaż • maseczki • algi
manicure • pedicure • henna

Zapraszamy 11⁰⁰ - 19⁰⁰, sobota 10⁰⁰ - 13⁰⁰

62-031 Luboń ul. Osiedłowa 24



0501 706 339
0501 768 544

POWIAT PRYWATYZUJE PRZYCHODNIĘ!

W poprzednim numerze "Echa" pisaliśmy o tym, że Rada Miasta Lubonia nie poparła projektu prywatyzacji Zespołu Przychodni Specjalistycznych ZOZ w Poznaniu, przy ul. Słowackiego 8/10. Inne gminy powiatu poznańskiego poparły ten projekt i 26 lipca br. Rada Powiatu uchwaliła likwidację Zespołu Przychodni, w celu restrukturyzacji na nowych zasadach. Osobom korzystającym ze świadczeń zdrowotnych zlikwidowanego Zakładu zapewni się w uchwale nieprzerwany dostęp do tego rodzaju świadczeń w tym samym budynku. Mają je teraz wykonywać placówki medyczne sektora niepublicznego, z którymi po prywatyzacji Wielkopolska Regionalna Kasa Chorych podpisze umowy. Pracownicy zlikwidowanego Zespołu będą mogli w związku z uchwalonymi zmianami utworzyć z majątku przychodni niepubliczne zakłady opieki zdrowotnej lub gabinety lekarskie. W uchwale Rady Powiatu zapewnia się im możliwość bezprzetargowego wynajmowania pomieszczeń dawnego Zakładu, wraz z wyposażeniem. Konieczność prywatyzacji Zespołu Przychodni uzasadniono trudnościami finansowymi placówki i brakiem środków na podniesienie usług medyczno-laboratoryjnych. Informację o decyzji Rady Powiatu w sprawie Zespołu przedstawiła Radzie Miasta Lubonia lubońska radna powiatowa Irena Skrzypczak.



Radna Powiatowa -
Irena Skrzypczak
na sesji RM

FINAŁ KONKURSU EKOLOGICZNEGO

W dniu 1 czerwca br. w siedzibie Wielkopolskiego Parku w Jeziorach odbył się finał Konkursu Ekologicznego "TY I TWOJE ŚRODOWISKO". Konkurs otworzył Starosta Powiatu Poznańskiego Ryszard Pomin. Prezes Regionalnego Centrum Edukacji Ekologicznej w Poznaniu dr Jan Śmiełowski, główny organizator konkursu, przedstawił zasady rozgrywek finałowych oraz porządek ich przebiegu. Do jezior przybyło 16 drużyn reprezentujących gminy Powiatu Poznańskiego wraz z opiekunami i gminnymi koordynatorami konkursu. Młodzież rozwiązywała najpierw indywidualne zadania testowe, a następnie udała się na ścieżkę dydaktyczną, gdzie drużynowo wykonywała zadania taktyczne z dziedziny botaniki, zoologii i ekologii. W tym czasie opiekunowie drużyn i gminni koordynatorzy zapoznali się z historią parku, przedstawioną przez Dyrektora WPN mgr inż. Zygryda Kowalskiego, oraz zwiedzili muzeum i najbliższy teren parku. Po podsumowaniu wyników pierwsze miejsce zajęła drużyna z Buku (60 punktów), piąte drużyna z Dopiewa (57 punktów), a miejsca od drugiego do czwartego equo drużyny z Czerwonaka, Lubonia i Murowanej Gośliny, po 59 punktów. Ostatecznie po dogrywce na drugim miejscu uplasował się Czerwonak (8 punktów), trzecim Murowana Goślina (7 punktów), a na czwartym Luboń (6 punktów). Następnie dr Jan Śmiełowski zaprosił wszystkich na piknik przy ognisku, po czym wraz z Ryszardem Pominem – Starostą Powiatu Poznańskiego wręczył nagrody oraz dyplomy pięciu najlepszym drużynom. Nagrodę główną czyli trzy rowery górskie otrzymał zespół z Buku. Za zajęcie drugiego miejsca drużyna z Czerwonaka otrzymała aparaty fotograficzne. Drużyna z Murowanej Gośliny za trzecie miejsce plecaki ze stelażem. Zawodnicy

RATUJMY PARK „SIEWCY”

POWSTAŁ SPOŁECZNY KOMITET OCHRONY PARKU I POMNIKA!

Pomnik "Siewcy" unikalne dzieło wielkopolskiego rzeźbiarza Marcina Rożka jest znany wszystkim mieszkańcom Lubonia. Stał się nieoficjalnym symbolem naszego miasta. Park wokół niego był kiedyś ogrodem jordanowskim dla dzieci pracowników Zakładów Chemicznych. Jeszcze długo po wojnie znajdowały się w nim huśtawki ławeczki i odbywały się zabawy ludowe. Niedawno Zakłady Chemiczne oddały park i pomnik miastu. Niestety zarówno jedno jak i drugie nie jest w najlepszym stanie. Systematycznie ulega dewastacji pomnik, a park jest parkiem tylko z nazwy, dlatego Towarzystwo Miłośników Miasta Lubonia postanowiło powołać do życia społeczny komitet odnowy parku i pomnika siewcy. Zadaniem tego komitetu będzie zebranie jak najwięcej informacji w formie dokumentów, zdjęć i ustnych relacji o pomniku i parku "Siewcy", aby na ich podstawie można było przywrócić pomnikowi i jego otoczeniu pierwotny wygląd. Dlatego członkowie TMML zwracają się z apelem do wszystkich którzy posiadają jakieś informacje na ten temat, aby zechcieli udostępnić je lub przekazać komitetowi. Pomnik "Siewcy" jest niewątpliwie najcenniejszym zabytkiem naszego miastu i cennym dobrem kultury narodowej. Wznosząc inne pomniki nie wolno nam o nim zapomnieć.

Członkowie TMML



**SPOŁECZNY KOMITET OCHRONY
PARKU I POMNIKA „SIEWCY”
PRZY TMML, LUBOŃ UL. SOBIESKIEGO 97
ZAPRASZA DO WSPÓŁPRACY!**

z Lubonia w nagrodę otrzymali śpiwory. Drużyna z Dopiewa za piąte miejsce otrzymała komplety książek o tematyce przyrodniczo – ekologicznej. Ponadto wszyscy uczestnicy konkursu finałowego dostali pamiątkowe dyplomy uczestnictwa oraz książkę Jana Śmiełowskiego "Orzeł ginący symbol narodowy", gminni koordynatorzy za wysiłek włożony w przygotowanie Konkursu Ekologicznego i sprawne przeprowadzenie go w swojej gminie – dyplomy uznania. Poziom konkursu był wysoki i wyrównany, a młodzież szkolna była bardzo dobrze przygotowana i wykazała się wiadomościami znacznie przekraczającymi materiał nauczania.

Członek Zarządu ds. ekologii
Gminny koordynator konkursu
Dr inż. Jan Błaszczak

III TURYSTYCZNY RAJD ROWEROWY



Dnia 29 lipca odbył się w Luboniu III Turystyczny Rajd Rowerowy. Organizator rajdu - Straż Miejska - dokonała wszelkich starań, aby pomimo kiepskiej pogody uczestnicy dobrze się bawili. Każdy z uczestników przed startem musiał się zgłosić po kartę uczestnictwa przy bramie Stadionu LKS (ul. Rzečna). Wraz z kartą wszyscy otrzymali mapę ścieżki rowerowej, ulotkę „Wypadek drogowy i ty”, oraz gadżety z logiem Urzędu Miejskiego i Straży Miejskiej. Dokładnie o godz. 13.00, po przemówieniu Komendanta SM Przemysława Dybczyńskiego, uczestnicy wyruszyli. Trzeba przy tym dodać, że rajd cieszył się powodzeniem nie tylko wśród dzieci i młodzieży, ponieważ dobrą kondycję zaprezentowali również pełnoletni obywatele naszego miasta. Tu wiek nie grał roli, wszyscy dobrze się bawili. Każdy mógł wykazać się zarówno wiedzą jak i umiejętnościami biorąc udział w wielu atrakcyjnych konkursach, do których nie mała zachęta były cenne nagrody. Wśród wielu nagród były cenne akcesoria rowerowe oraz rower górski. Chociaż aura nie sprzyjała wszyscy byli zadowoleni. Na zakończenie rajdu o godz. 16.00 odbył się mecz piłki nożnej pomiędzy drużyną Straży Miejskiej, a Oldboyami Lecha Poznań. Relację z meczu pozostawiam redakcyjnemu koledze panu J. Włodarczakowi. Gratulujemy Straży Miejskiej i mamy nadzieję, że w przyszłym roku pogoda dopisze.



GORĄCA LINIA 0 501-731-205

STAROSTA POWOŁAŁ KOMENDANTA SPOŁECZNEJ STRAŻY RYBACKIEJ

W dniu 6 czerwca 2000 roku Starosta Poznański powołał pana Jana Witkowskiego na stanowisko Komendanta Powiatowego Społecznej Straży Rybackiej w Powiecie Poznańskim. Celem i zadaniem Społecznej Straży Rybackiej zgodnie z ustawą z dnia 18 kwietnia 1985 roku o rybactwie śródlądowym (Dz.U. 66 z dnia 26 kwietnia poz.750) jest współdziałanie z Państwową Strażą Rybacką w zakresie kontroli przestrzegania ustawy oraz przepisów wydanych na jej podstawie. Oprócz Państwowej Straży Rybackiej Społeczna Straż Rybacka współpracuje z Policją i innymi organizacjami działającą na rzecz ochrony przyrody, oraz działającymi na rzecz ochrony wód przed kłusownictwem i zanieczyszczeniem. W powiecie poznańskim Polski Związek Wędkarski Okręg w Poznaniu zrzesza około 8 tyś. wędkarzy wywodzących się z 27 kół wędkarskich. Społeczna Straż Rybacka utworzona

przez Polski Związek Wędkarski w Poznaniu swoim działaniem obejmuje wody śródlądowe będące w jego użytkowaniu na terenie powiatu poznańskiego, a także inne wody śródlądowe. PZW Okręg w Poznaniu posiada bądź jest użytkownikiem na terenie powiatu poznańskiego 24 jezior o łącznej powierzchni ponad 1000 ha. W ochronie tych wód będzie uczestniczyło około 200 strażników Społecznej Straży Rybackiej.



JAN WITKOWSKI

*Komitet Powiatowy
Społecznej Straży Rybackiej w Powiecie Poznańskim*

CHODNIK CZY RABATKA?

Otrzymaliśmy od Państwa niepokojący telefon w sprawie chodnika przy ul. Szkolnej. Pojechaliśmy, aby naocznie przekonać się o zaistniałym problemie. Niestety nasz czytelnik miał rację. Na ul. Szkolnej nie ma chodnika, są za to posadzone rośliny jak w ogródku. Co prawda wygląda to estetycznie, ale to miejsce powinno służyć pieszym. Takie zagospodarowanie jest o tyle niebezpieczne, że ta ulica jest jedną z bardziej ruchliwych w tym okręgu. Jej stan techniczny nie jest zły poza tym, że to droga zbyt wąska, ażeby pomieścić samochody, rowery, oraz pieszych. Zwłaszcza ci ostatni narażeni są na wielkie niebezpieczeństwo. Duży procent pieszych korzystających z ulicy to dzieci. We wrześniu zostanie otwarte gimnazjum przy ul. Kołtątaja co spotęguje ruch dzieci na jezdni. Apelujemy w imieniu mieszkańców o zorganizowanie bezpiecznej drogi dla ruchu pieszego przy ul. Szkolnej na odcinku od ul. 11-go listopada do ul. Sienkiewicza. Mamy nadzieję, że szybka reakcja organów odpowiedzialnych za drogi w mieście zapobiegnie tragedii.

Manuela M.



OJCIEC PRZED WYMARSZEM NA FRONT

(WSPOMNIENIA ROMUALDA PRZYBYŁAKA - CIĄG DALSZY)

Lipiec 1915 roku miał się ku końcowi – tak rozpoczął opowiadanie mój ojciec. Tym razem grono słuchaczy powiększyło się, dołączyły też żony, które z urywków opowiadań przekazanych im w domach, połączyły bakcyła przeżyć wojennych narratora. Posiłek znalazł się na ostatnim miejscu tej zaprogramowanej niedzieli. Wracając do ostatnich dni pobytu w szkole podoficerskiej, opowiadał ojciec, mieliśmy z kolegami pełne ręce roboty. Odjazd na front przedłużył się o trzy tygodnie. Pobór nowych żołnierzy wymagał wiele trudu. W tym krótkim czasie trzeba było od nowa przeprowadzać szkolenia. Do koszar trafiło wiele Polaków, chłopaków ze wsi, nie znających zupełnie języka niemieckiego. Najwięcej przypadło mi tego nieoszlifowanego surowca, ponieważ znając ich język ojczysty tylko ja jeden mogłem w tym szalonym tempie, nauczyć ich dyscypliny i jako takiego rzemiosła wojskowego. Potwornie harowałem, ćwicząc wraz z nimi na poligonie, brudząc się i pocąc w zdobywaniu sztuki wojennej. Jednocześnie uczyłem ich języka niemieckiego, przynajmniej tyle ile trzeba na polu walki. Znajomość komendy, odpowiedzi na polecenia wyższych rangą, meldowania się i stawiania do raportu wobec przełożonych. W czasie tej mordęgi doszedłem do precyzji w przeklinaniu w obu językach, w tworzeniu rozmaitych epitetów, gdzie słowo osiół miało wymiar łagodny i kojący. Najwięcej problemów miałem w musztrze, chodziło o marsz rozpoczynający się od lewej nogi. Posługując się zasadą panującą w wojsku pruskim, kazałem przywiązywać do lewej nogi pęczek słomy a do prawej siana, by w ten sposób mogli rozróżnić obowiązujące strony, biorące się z otoczenia ciała człowieka. Dziarsko pokrzykiwałem, młodym żołnierzom w czasie marszu po niemiecku: links – rechts, links-rechts... Lewa-prawa, do zupełnego znudzenia. Koledzy w randze podśmiechowali się ze współuczuciem, szczególnie Hubert Knoffel ze Szczecina, rozumiejący trochę język polski, klepał mnie po plecach, mówiąc – nie martw się Hans, to wszystko zero z tym, co czeka nas w Belgii. Na osłode dostałem dwa listy – jeden od matki z pozdrowieniami od siostr oraz sążnisty od Hildy. Matka w gorących słowach dodawała mi otuchy, błogosławiąc w imieniu Boga przyszłe moje życie, natomiast Hilda wyznawała bezgraniczną miłość, przywiązanie i zazdrość. Wszyscy przeżywaaliśmy wielki ciężar oczekiwania wymarszu, który tkwił już w naszych ciałach i duszach. To sakramentalne kiedy? dłużyło się i nie chciało nastąpić. Pewnego dnia kiedy wracałem z poligonu późnym wieczorem, siwy od kurzu z piaskiem w zębach podbiegł do mnie Arnold Kurek ze Złotowa. Zakomunikował mi ważną wiadomość – pułkownik Strocken chciał pilnie się ze mną widzieć. Przygotowywałem się do spotkania z nim z mieszanymi uczuciami. Po jakiego licha wzywał mnie ten perfekcyjny służbista? Myślałem wciąż ze swoim oddziałem – może mój trud nie przyniósł żadnego efektu? O co tu właściwie chodzi? Kapitan, przeprowadzając inspekcję na poligonie był zadowolony z mojego plutonu. Zameldowałem się u szefa szkoły. Stojąc na baczność przed pułkownikiem, ogolony, wyprostowany jak struna, czekałem kiedy podniesie głowę, pochyloną nad papierami i spojrzysz na mnie. Po kilku mrknięciach wstał, podszedł do mnie i oznajmił dwie dobre wiadomości. Jego zdaniem należało mi się za trudy w szkoleniu, za wspaniałe wyniki i efekty, potwierdzone przez kapitana, wyróżnienie przed frontem całego pułku. (Pisemny rozkaz, już podpisany, leżał na biurku). – Chciałbym poprosić ciebie, bo mam zaufanie do dobrego, zdyscyplinowanego żołnierza – powiedział – byś zaopiekował się moją siostrzenicą, spójrż na prawo, czeka na ciebie. Z sąsiedniego pokoju, po słowach von Strockena... wybiegła Emma. Przywitaj się z najdzielniejszym żołnierzem pułku... Emma natychmiast skorzystała z przyzwolenia, chwyciła mnie za głowę, przywarła do moich ust. Trwało to jednak zbyt długo, von Strocken przerywając jawną poufalskość swej siostrzenicy dodał: Obergefrayer J.P. otrzymał przepustkę dwudniową z nagrodą pułkową i podał mi zaklejoną kopertę, a teraz osobiście przekazuję go do twojej dyspozycji, Emmo. Możecie wybrać się gdzie chcecie. Wpadłeś w oko mojej Emmie, żołnierzu. Chcę po dwóch dobach widzieć go znowu sprawnego w koszarach, Emmo. Aufwiedersein (do widzenia) i miłego spędzenia czasu. Krótki i zwiezły był rozkaz co do powrotu z sielanki. Toczyła się wojna, dyscyplina obowiązywała wszystkich, nie mogłem przecież złamać prawa wojennego. Inaczej zapatrywała się Emma na te surowe prawa. Spacerując ze mną po corso – deptaku miasta Neuruppin, ciągle zatrzymywała się, tuliła się do mnie, całując mnie w usta, nos, oczy i głowę. Wcale nie zwracała uwagi na spacerujących obywateli miasteczka, wisząc na mej szyi. Nie widziała w tym nic zdrożnego, wzbudzała podziw i wzruszenie wśród mijających nas par, wywołując aplauz w postaci oklasków, szczególnie od mamusi i ich córeczek. Młodzieży miejskiej mało było widać, trwała wojna, po ulicach snuły się tylko wojskowe mundury, "cywil bandy" prawie że nie było. Emma koniecznie chciała wrócić zemną do stolicy i tam w zaułku, przy bulwarze, jeszcze raz zobaczyć to miejsce, gdzie rozegrała się



walka o jej cnotę. Wyperswadowałem jej tę chęć. Przynajmniej na teraz. Emma była osobą przekorną, zgodziła się tylko z jednego powodu: miała zarezerwowany apartament w hotelu! Mieliśmy spędzić tam większość czasu. Dla niej dwie doby ze mną, to było stanowczo za mało! Hans, rzekła, domyślasz się o co mi chodzi! Kocham cię, jestem osobą dorosłą i mam prawo wiedzieć, czy ty to samo czujesz. Zła jestem na stryja, który uważa mnie za osobę mało roztropną i chociaż jestem jego pupilką, ten sknera i skapiec nie chciał się zgodzić na dłuższą przepustkę. Wyobraź sobie, jest wdowcem, nie ma dzieci, chce cały majątek scedować na mnie, a gdy zasugerowałam, aby zrekompensował w konkretny sposób moje wybawienie z rąk tych lotrów, skrecał się jak węgorz i pierwszym razem przekazał ci w kopercie tylko 500 marek. Ależ to dla mnie wielka suma, która pomogła matce mojej i siostrzyzkom! W tej chwili na gospodarstwie nie ma mężczyzny, Ojciec z dwoma braćmi na froncie, a podatki i utrzymanie gospodarstwa kosztuje. Nie mów tak Emmo, dla nas to jest dużo! Nie bądź śmieszny mój kochany! Emma zupełnie rozebrana w hotelowym łóżku koty darła na swym stryju. Może masz rację, ta rozmowa nie ma sensu. Pragnę ciebie, Hans, Nie robię tego z wdzięczności za uratowanie, po prostu kocham cię. Jesteś szlachetnym człowiekiem, delikatnym, opiekuńczym, potrafisz dać kobiecie wszystko czego ona oczekuje! Jesteś idealnym kandydatem na przyszłego męża. To mówiąc zaczęła obcałowywać moje ciało od stóp do głów. Nie wstydziła się, zachęcając mnie do tego samego. Miała większą wprawę niż dwie siostry młynarza Herstama razem wzięte. Po raz pierwszy poznałem sztukę kochania według Kamasutry. Emma, opowiadaniem swym ojciec zupełnie oczarował słuchaczy, jak już wspominałem była studentką, kobietą wyemancypowaną. Emmo, powiedz mi, co to jest prawdziwa miłość? Zgoda, posłuchaj co ci powiem – miłość jest uczuciem niewyobraźnym, pojąć ją może tylko ten, kto potrafi oddać drugiemu wszystko co posiada, a więc rozum, duszę, ciało, nic w zamian nie żądając. Erotyzm i seks są tylko przyjemnymi komponentami, a że człowiek tak do końca nie potrafi zdefiniować rozumu i duszy zastępuje je ciałem, im większe jest zespolenie dwóch odmiennych ciał, wnikanie przez nie do rozumu i duszy, tym większa jest miłość. Mój kochany, prawdziwa miłość nigdy nie przemija, przebacza upadki i błędy, trwa wiecznie. Dla mnie rzeczą naturalną, gdy kocham, jest zespolenie, gdy kocham jego ciało to bez wyjątku głowę, kompletnie wszystko. Podobasz mi się, zaryzykowałabym być twoją żoną. Mogłabym przy pomocy stryja zostawić cię w tej szkole podoficerskiej! Wiem jednak, że nie zgodziłbyś się. Powiem ci w sekrecie: za tydzień wasz pułk wyjeżdża na front, wiem to od stryja, który nie może oprzeć się moim zapytaniom, nawet gdy chodzi o tajemnicę służbową. Hansie, mój drogi, kochaj mnie, jak ja kocham ciebie! Miałam w swym życiu wielu mężczyzn. Były to tylko przelotne romanse. Przed nikim nie spowiadałam się tak jak przed tobą! Nie boję się mówić prawdy, wiem, że mnie zrozumiesz! Jestem zupełnie zagubiona, nie wiem co począć ze sobą. Nie mogę zbyt wiele obiecać, ale szalenie gdy spotykam się z tobą, mdleję z rozkoszy. Niezadługo przygotowywać się będziesz do odjazdu, czeka cię front, wyobrażam sobie jak twoją pierś, którą całuję i skłaniam na niej głowę, mogą przeszyć kule. Kocham i jednocześnie cierpię z tego powodu. Hansie, mój najmilszy przyjacielu, już świta, weź mnie w ramiona i kochaj się ze mną aż do zapamiętania, czas rozłąki zbliża się, kończy się doba, pozostanie tylko jeszcze jedna noc i dzień... Kapuściarz tym razem był grzeczny, oszołomiony wraz z innymi opowiadaniem ojca, przyniósł następną butelkę nalewki. Wyjaśnił nam sekret czarodziejskiego ogrodu. Siedzi nam się tu dobrze, ale niektórzy boją się nawet w dzień w tym ogrodzie przebywać. Dlaczego? – a no dlatego, że tu znajdował się wielki "kirkut", czyli cmentarz żydowski. Zbudowano go w formie tarasów. Zaczynał się na ulicy Ogrodowej, gdzie obecnie mieszkam, schodził kilka metrów niżej, do sadu "zaczarowanego", ale przez zaboboniarzy, do domu Janka, przy ulicy Wertepnej. Dalej znów parę metrów niżej do osiedla domków oficerskich, przy ulicy Pohoreckiej, spadał ciągle niżej, przekraczając kanał, aż do skrzyżowania ulicy Zbarażskiej z Brodzką. Do tego cmentarza były dwa wejścia: od strony dzisiejszej Puncherta, wzdłuż ulicy Janka, jako aleja centralna i drugie przy moim domu od ulicy Ogrodowej. Jest pan okropny, panie Kapuściarzu, dlaczego popsuł nam pan nastrój, odezwały się żony. Nie wiedząc o tym, czuliśmy się o wiele spokojniej... na to Kapuściarz z uśmiechem – chciałem spotęgować reakcję, bo widzi mi się, że relacja Janka była dzisiaj zbyt ospała. Nie ma jak to siedzieć na kosteczkach rabina Strockena, bo był taki ród kadyków, o nazwisku pana pułkownika von Strockena. Powiedziaławsz te słowa, matuzalemy starzec odszedł, rechocąc do schodków, które prowadziły wprost do jego domu.

Romuald Przybylak

POLICYJNA

3.07. Kradzież. Przy ul. Dworcowej, w godz. 21.30-24.00 skradziono lusterka boczne z samochodu Opel-Astra. Straty 600 zł.

3-4.07. Kradzież. Przy ul. Okrzei skradziono lusterka boczne z samochodu Opel-Astra. Straty 278 zł.

5-6.07. Kradzież. Przy ul. Kozińskiego skradziono lusterka boczne z samochodu Opel-Astra. Straty 300 zł.

Włamanie. Przy ul. Konarzewskiego włamano się do baraku, straty 1300 zł.

6.07. Rozbój. Przy ul. Ks. Streicha, w godz. 11.30-11.45 dokonano rozboju na właścicielu drukarni. Skradziono samochód marki Mercedes, straty 69200 zł.

7.07. Kradzież. Przy ul. Wojska Polskiego z terenu posesji skradziono samochód Honda-Civic, straty 16.000 zł. (Samochód został odzyskany przez właściciela.)

8.07. Próba samobójstwa. Przy ul. Powst. Wielkopolskich, o godz. 20.45 niezrównoważony psychicznie mieszkaniec Lubonia groził wysadzeniem siebie i budynku przy pomocy butli gazowej. Interweniowała Policja i Straż Pożarna. Do wypadku nie doszło. Desperat przechodzi leczenie psychiatryczne (od dawna jest pod kontrolą lekarzy, lecz dotąd uznawano go za nie zagrażającego bezpieczeństwu współobywateli.)

Podpalenie. Przy ul. Armii Poznań umyślnie podpalono bar „Autorelax”. Straty 100tyś. zł. Sprawców nie ustalono.

8-9.07. Kradzież. Przy ul. Armii Poznań z terenu budowy autostrady skradziono pompę wodną. Straty 800 zł.

9.07 Kradzież. Przy ul. Parkowej na terenie posesji włamano się do samochodu KYA, wybito szybę, skradziono radioodtwarzacz i telefon komórkowy. Straty 2700 zł.

10/11.07 Kradzież. Przy ul. Armii Poznań z terenu budowy autostrady skradziono pompę wodną. Straty 800 zł.

11.07 Włamanie. Przy ul. Sikorskiego włamano się do samochodu, skradziono radioodtwarzacz i zniszczono skórzaną tapicerkę. Straty 14.000 zł

11/12.07 Włamanie Przy ul. Cmentarnej włamano się do samochodu Renault, skradziono kanapę, dwa fotele przednie, głośniki, kierownicę, obicia, tablicę rozdzielczą – czyli całe wnętrze samochodu. Straty 5.000 zł

12.07 Kradzież. Przy ul. Kościuszki na terenie budowy autostrady skradziono dokumenty dwóch pracowników.

13.07 Rozbój. Przy ul. Granicznej dokonano rozboju na jednym z działkowców. Zabrano mu kluczyki i próbowano ukraść samochód Volkswagen Golf. Dzięki skutecznemu systemowi blokady biegów, sprawcy nie mogli odjechać.

13-17.07 Włamanie. Przy ul. Osiedlowej włamano się do mieszkania. Skradziono telewizor i mikrofalówkę. Straty 1000 zł.

14-17.07 Włamanie. Przy ul. Kołotaja włamywacze uszkodzili okna w domu w budowie. Straty są ustalane.

16/17.07 Kradzież. Przy ul. Parkowej skradziono 3 płyty plastikowe z reklamami. Straty 600 zł.

17/18.07 Włamanie. Przy ul. Sikorskiego włamano się do piwnicy i skradziono rower górski. Straty 1200 zł

18.07 Włamanie. Przy ul. Dworcowej 2 mężczyźni usiłowało włamać się do sklepu mięsnego. Patrol lubońskiej Policji zatrzymał ich na gorącym uczynku. Okazało się, że mężczyźni byli poszukiwani w związku z pobiciem mieszkańca Swarzędza na dworcu PKP, w Luboniu

Włamanie. Przy ul. Dąbrowskiego, ok. godz. 4.00 włamano się do domu jednorodzinny, skradziono telefony komórkowe, kamerę video, zegarek, kluczyki do samochodu Renault Scenic. Straty 5000 zł. Mieszkańcy słyszeli włamywaczy i widzieli sprawców, bali się zareagować! Alarm zainstalowany w domu nie włączył się!

19/20.07 Włamanie. Przy ul. Sikorskiego włamano się do samochodu Peugeot 206 i skradziono poduszkę powietrzną z kierownicy. Straty 1000 zł

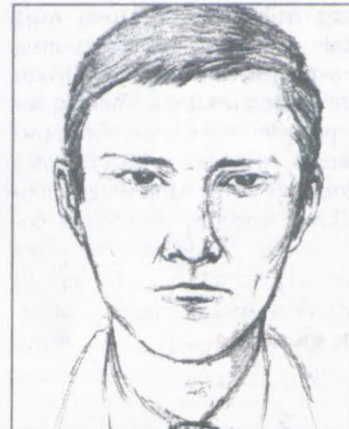
20/21.07 Kradzież. Przy ul. Osiedlowej skradziono 2 koła z samochodu Fiat Seicento. Straty 2000 zł.

22.07 Kradzież. Na dworcu PKP w Luboniu skradziono torebkę damską z dokumentami i kartami kredytowymi. Wstępne straty 300 zł.

22/23.07 Kradzież. Przy ul. Żabikowskiej skradziono lusterka boczne z samochodu Opel Omega. Straty 1000 zł.

26.07 Oszustwo. Lubońska Policja wszczęła dochodzenie w sprawie oszustw dokonywanych w czasie prezentacji filtrów wodnych na terenie naszego miasta. Oskarżenie wniósł Rzecznik Praw Konsumenta, który uznał, że prezentacja celowo wprowadza klientów w błąd. Sprawa w toku.

POLICJA POSZUKUJE PRZESTĘPCÓW!



Policja sporządziła portrety pamięciowe napastników, którzy 24 lipca pobili na gliniankach lubońskich dzielnicowych. Portrety narysowano na podstawie zeznań przebywających w szpitalu Walentego S. i Adama S. Według tych zeznań jeden z bandytów był wysokim brunetem, (ok. 180-185 cm), w wieku ok. 35-40 lat. Ciemnowłosym, o śniadej cerze. Miał ciemne oczy, proste brwi, wąskie usta. Charakteryzował się wysportowaną sylwetką. W czasie zdarzenia ubrany był w koszulę z krawatem i jasną kurtkę. Drugi ze sprawców mógł mieć ok. 30 lat. Był niższy (ok. 170-175 cm), miał jaśniejsze włosy, okrągłą twarz, duże oczy i proste brwi. Charakteryzował się atletyczną budową ciała. W czasie zdarzenia nosił ciemną marynarkę i jasną koszulę. Za udzielenie informacji, o poszukiwanych przestępcach Policja wyznaczyła nagrodę, w wysokości 10 tys. złotych. Wszelkie sygnały w sprawie zgłaszając można telefonicznie pod numerami: 841-25-90, 862-00-03, oraz całą dobę pod numer 997.

PRESTING MEBEL & JĘDREK

projekt - produkcja - montaż



kuchnie, łazienki, biura, wnęki, fotele obrotowe, krzesła, sypialnie, komody

Biuro handlowe
Poznań ul. Szelałowska 28

tel. 855 - 29 - 02

mebelki@priv.onet.pl

0-501 95-07-97 0-90 51-04-62

KANALIZACJA SANITARNA W LUBONIU

Dnia 27 lipca na Sesji, Rada Miasta Luboń przedłożyła projekt uchwały dotyczący „Budowy kanalizacji sanitarnej - Żabikowo 2000 w Luboniu”. Dotyczy ona zaciągnięcia pożyczki w wysokości 8 000 000 zł z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu. Uchwała została przyjęta jednogłośnie. Pożyczka będzie spłacana ze środków finansowych budżetu Miasta. Czas spłaty został przewidziany na cztery lata. Zadłużenie może obciążyć budżet maksymalnie do 15% w skali roku. W wypadku rozłożenia czasu spłaty zadłużenie w roku 2001 wynosić będzie 4,34%. Uchwała weszła już w życie. Teraz pozostało nam czekać na dalsze jednogłośnie uchwały w sprawie kanalizacji sanitarnej innych rejonów Lubonia.

MIAŁ BYĆ DZIELNICOWY

W „LUBONIANIE” ...



Przed otwarciem lokalu (od prawej) Włodzimierz Kaczmarek, Alicja Wachowiak, Tadeusz Woźniak i Ryszard Pawłowski

Bardzo uroczyście, w asyście władz powiatowych (Jana Grabowskiego-Wicestarosty Powiatu Poznańskiego), miejskich (Włodzimierza Kaczmarka-Burmistrza Lubonia) i resortowych (Macieja Szuby-Komendanta Komendy Miejskiej Policji) komisarz Tadeusz Woźniak-Komendant Komisariatu Policji w Luboniu otworzył 5 lipca br. "Punkt przyjęć obywateli", w Osiedlu "Lubonianka", przy ul. Sikorskiego nr 5. (Wzmiankę o tym zamieściliśmy już w lipcowym numerze "Echa"). W czasie otwarcia obserwowaliśmy, z jaką dumą Prezes Spółdzielni "Lubonianka" pani Alicja Wachowiak wręczała kom. T. Woźniakowi klucze do pomieszczeń, oddanych przez spółdzielnię do dyspozycji dzielnicowemu... "Bezpieczeństwo mieszkańców ponad wszystko"... powiedziała pani Prezes. Z tego powodu spółdzielnia zrezygnowała z dochodów, jakie mógł przynieść wynajem lokalu, własnym sumptem wyremontowała go i zobowiązała się do ponoszenia kosztów eksploatacyjnych (z wyjątkiem opłat telefonicznych, które powinna ponosić Policja). Wszystko po to, aby mieszkańcom osiedla bliżej było do Policji a Policja lepiej poznała problemy nurtujące "Luboniankę". Spółdzielcy liczą również na to, że stała obecność dzielnicowego podziała uspokajająco na wandalach, niszczących mienie spółdzielni. W trakcie oficjalnego przekazania lokalu, Przewodniczący Rady Spółdzielni-Ryszard Pawłowski, (radny miejski) powiedział, że inicjatywa spółdzielców jest efektem debaty o bezpieczeństwie, zorganizowanej niedawno przez "Wspólnotę Lubońską", w czasie której Policja zadeklarowała wspieranie obywatelskich działań w zakresie poprawy bezpieczeństwa. Następnym etapem w "Luboniance" ma być monitoring osiedla. Specjalne kamery śledziły by i przekazywały to, co dzieje się w osiedlu do Komisariatu Policji w Luboniu, tam obraz byłby obserwowany i rejestrowany. W ten sposób policjanci wiedzieli by co dzieje się w tej części miasta i mogli interweniować w razie potrzeby. Przedsięwzięcie jest jednak bardzo kosztowne, bo wymaga nie tylko specjalistycznego sprzętu wysokiej jakości, ale i odpowiednich linii przesyłowych (w tym przypadku -światłowodowych). Spółdzielnia nie stać na sfinansowanie całości, ale być może w realizację tego zamierzenia włączy się miasto, bo system monitoringu można rozbudowywać i z czasem objąć dużą część Lubonia. Przy okazji otwarcia nowej siedziby dzielnicowego zapytaliśmy Komendanta Macieja Szubę o perspektywę lubońskiej Policji. Oto najważniejszy fragment tej rozmowy:

Echo: Panie Komendancie, Luboń ciągle się rozrasta, mieszkańców przybywa a etatów dla Posterunku Policji w Luboniu- nie ! Czy bierze Pan pod uwagę fakt, że to nie jest już samo miasto, co 20 lat temu ?

M. Szuba: Nie wszystko zależy ode mnie ! Muszę dysponować tym, co mam ! Niestety, nikt nie bierze pod uwagę rozwoju małych miast. Etaty Policji ustanawiane są na naj-

wyższym szczeblu rządowym i od lat się nie zwiększają ! Ostatnio ratowałem komisariaty w Słężewie, Suchym Lesie i Puszczykowie. Musiałem tam dołożyć etatów, aby utrzymać placówki. Inaczej Powiat Poznański stałby się "bezkomisariatowy". Do tego nie mogłem dopuścić ! Luboniowi nie grozi redukcja, ale w najbliższym czasie nie będzie też więcej etatów. Niestety, w żadnych planach zagospodarowania przestrzennego kraju nie przewiduje się rozwoju strukturalnego Policji i ja osobiście nie mam na to żadnego wpływu ! Jedynie obywatele mogą zmusić swoich przedstawicieli w Sejmie RP, aby złożyli odpowiednie projekty ustaw, których brak utrudnia nam działanie !

Echo: To, o czym Pan mówi, to bardzo daleka droga ku poprawie bezpieczeństwa. Mieszkańców Lubonia bardziej obchodzi stan obecny. Co można zrobić już teraz ?

M. Szuba: 25 policjantów 20 lat temu było liczbą zupełnie wystarczającą, bo Luboń miał wtedy około 10 tys. mieszkańców. Teraz ma prawie 30 tysięcy i nadal chroni go 25 policjantów. Wiem, że to nie wystarcza ! Ale to, że ja wiem, nie znaczy, że mogę coś zmienić ! Mogę tylko radzić, aby obywatele stanowczo domagali się zmiany prawa a na co dzień lepiej współpracowali z Policją !

Echo: Czyli, Pana zdaniem, sytuacja jest bez wyjścia, póki nie zmienią się administracyjne "rozdzielniki" ?

M. Szuba: Są jeszcze w odwodzie tzw. "policjanci kontraktowi"- tacy, za których płać gminy. Każde miasto, czy gmina może sobie wykupić dodatkowy etat w Komendzie Miejskiej. Kosztuje to rocznie ok. 40 tys. złotych. Są to prawie wyłącznie etaty dzielnicowych, ich ilość może być nieograniczona- jeśli gminy znajdą na nie pieniądze w swoich budżetach. Odpowiednią umowę należy podpisać z Wojewodą, przekazać pieniądze do Urzędu Wojewódzkiego- i dodatkowy policjant zjawia się w gminie. Tak postąpiła ostatnio gmina Suchy Las. Być może jest to wyjście także dla Lubonia ?

Bardzo podoba nam się inicjatywa Spółdzielni "Lubonianka", być może za jej przykładem powstaną punkty przyjęć obywateli także w innych częściach miasta. Tylko kto będzie w nich pracował, skoro liczba policjantów w Luboniu w najbliższym czasie się nie zmieni ? I dlaczego aby poprawić bezpieczeństwo musimy z miejskiej kiesy opłacić policyjne etaty ? Tego rodzaju pytania można by mnożyć ! Odpowiedzi na nie mogą, udzielić jedynie osoby z najwyższych sfer rządowych, Komendant M. Szuba nie potrafił !

TOM.

P.S. Po ostatnich zdarzeniach w których poważne obrażenia odniosło dwóch lubońskich dzielnicowych, punkt przyjęć obywateli najprawdopodobniej przez kilka miesięcy nie będzie funkcjonował. W Luboniu zostało trzech dzielnicowych. Jeden dla Lasku, drugi dla Żabikowa i trzeci dla Lubonia.



Maciej Szuba odpowiedział nam na kilka pytań



ZIELONY LUBOŃ

W ostatnim numerze "Echa Lubonia" Zarząd Miasta Lubonia mile zaskoczył swoich mieszkańców pewnym ogłoszeniem. Z ogłoszenia tego mogliśmy dowiedzieć się, iż Zarząd posiada materiał zadrzewiający (drzewa liściaste ozdobnych oraz drzew i krzewy iglaste) do nasadzeń jesienią 2000r. przez osoby będące właścicielami posesji z terenu miasta Lubonia z dotacją miasta 50% do każdej sadzonki, ale nie więcej jak 50 zł. Mówiąc krótko każdy właściciel posesji może kupić drzewko lub krzew za sumę maksymalnie 100 zł. Może być więcej roślin, których cena w sumie nie przekroczy 100 zł. Zarząd Miasta zrefunduje ten zakup w wysokości 50% dokonanego zakupu. Zakupów takich z 50% bonifikatą dokonać będzie można w **kwalifikowanej szkółce przy ul. Traugutta 30** i w **Gospodarstwie Ogrodniczo-Sadowniczym przy ul. Parkowej 18**. Co będzie można kupić na Parkowej. Już w drugiej połowie sierpnia będzie można nabywać materiał liściasty do obsadzeń jesiennych. Będzie można kupować drzewka w pojemnikach jak i z gruntu. Wiele ciekawych odmian wierzby, klonów, buków i jarzębów w formach kulistych

i płaczących. Śliwy ozdobne, derenie, które można różnie formować oraz wiele innych krzewów kwitnących charakterystycznych dla polskiego krajobrazu – np. żamowiec, jaśminowiec, kalina, tamaryszek., forsycja, tawuła i... ciekawostką tej jesieni będzie jaśminowiec pachnący truskawkami. Polecamy także krzewy liściaste na żywopłot takie jak: ligustr zimozielony - jeżeli chcemy, aby nasz żywopłot zawsze, niezależnie od pory roku był zielony; albo też grab pospolity, który zgubi liście na zimę. Dla osób lubiących formy kwitnące polecam żywopłoty kwitnące. Żywopłot taki możemy nasadzić z jednolitych roślin i wtedy otrzymamy zieloną ścianę, która zakwitnie nam raz w roku. Możemy też nasadzić rośliny różne – różnie kwitnące i o różnej barwie. Otrzymamy wtedy kwitnące ogrodzenie. Np. Dereń biały kwitnie od III-IV, forsycja: IV-V, jaśminowiec: V-VI, róża pomarszczona: VI-X. Takie pomysły na ciekawe obsadzenie można by wymieniać bez końca. Drzewa i krzewy po bonifikacie będą kosztowały 3-4 zł sztuka. Wszystkich zainteresowanych zapraszam do sklepu. Chętnie służymy fachową radą. Dla mieszkańców, którzy chcieliby dokonać zbiorowych zakupów, np. Spółdzielni czy Wspólnoty Mieszkańców, oferujemy darmową aranżację lub projekt. Radzie Miasta gratuluję pomysłu a mieszkańców zachęcam do skorzystania z nadarzającej się okazji.

Specjalista ogrodnik Stefan Osiecki.



WSZYSTKO DLA OGRODU

Lubon, ul. Parkowa 18,
tel. 813 08 85, 810 54 56

GIMNAZJUM NR 2 MA NOSIĆ IMIĘ JANA PAWŁA II

Jak się dowiedzieliśmy,(sesja RM, 27.07.br.) szkoła nr 5- czyli przyszłe Publiczne Gimnazjum nr 2, w Luboniu (przy ul. Wojska Polskiego), ma otrzymać imię Jana Pawła II. Taką decyzję podjęło 21 czerwca br. grono pedagogiczne, Samorząd Szkolny i Rada Rodziców szkoły. Na ostatniej sesji, przed sierpniowym urlopem radni podjęli uchwałę (24 głosy-"za", 1 głos-"przeciw") o nadaniu szkole proponowanego imienia, oraz o korekcie w adresie- oficjalnie Publiczne Gimnazjum nr 2, imienia Jana Pawła II, w Luboniu znajdując się będzie przy ul. Kołłątaja. (Adres jest zgodny z wejściem na teren gimnazjum.) Burmistrz Wł. Kaczmarek wysunął wniosek, aby w dniu otwarcia szkoły odsłonić także tablicę, poświęconą wybranemu patronowi. Rada zaakceptowała wniosek i zdecydowała, że pamiątkowa tablica zostanie umieszczona w holu budynku. Uroczyste otwarcie nowej szkoły i nadanie imienia ma się odbyć 1 września br. Następnego dnia (2 września, w sobotę) Gimnazjum nr 2 będzie otwarte dla mieszkańców Lubonia ! Pomysł "otwartych drzwi" bardzo nam się podoba ! Lubonianie zobaczą, na co wydano pieniądze z budżetu miasta i będą mogli porównać z tym, co pamiętają ze swoich "szkolnych czasów". To obywatelskie i bardzo pedagogiczne podejście do sprawy!

Kaz.



OGŁOSZENIE URZĘDU MIASTA

Zarząd Miasta Lubonia posiada materiał zadrzewieniowy drzew liściastych ozdobnych oraz drzew i krzewów iglastych do nasadzeń jesienią 2000r. przez osoby będące właścicielami posesji z terenu Lubonia z dotacją miasta 50% do jednej sadzonki, ale nie więcej niż 50zł na jedną posesję.

UWAGA! Nasadzenia powinny być wykonane wyłącznie na terenie posesji.

Materiał nasadzeniowy można już nabywać w niżej podanych punktach:

Drzewa i krzewy iglaste: Kwalifikowane Szkółki Roślin Ozdobnych Włodzimierz Kościelniak, Traugutta 32, Lubon

Drzewa liściaste ozdobne: Gospodarstwo Ogrodniczo-Sadownicze Anna i Stefan Osieccy, Parkowa 18, Lubon

Poinformowano nas, że sprzedaż prowadzić będzie także Centrum Ogrodnicze „ILEX” przy ul. Wojska polskiego 7

Dyrekcja, Grono Pedagogiczne i uczniowie
Gimnazjum nr 2 w Luboniu
ZAPRASZAJĄ
mieszkańców Lubonia w dniu 2.09.2000r.,
w godz. 10⁰⁰-13⁰⁰ do zwiedzania nowego budynku
szkoły przy ul. Kołłątaja 1

SYSTEM DRZWI SUWANYCH

P.H.U. POZNAŃ, UL. BRUNA 73



SZAFY * WNEKI * GARDEROBY
TANIO * SZYBKO * FACHOWO

Informacje i zlecenia
tel. (061) 830 71 37, tel. kom. 0-602 657 345

PO JAKIE DOKUMENTY DO STAROSTWA?

W związku ze zmianą administracji terytorialnej po niektóre ważne dokumenty należy się wybrać do Starostwa Powiatowego w Poznaniu przy ul. Jackowskiego, dlatego zamieszczamy informację co jest potrzebne do uzyskania poszczególnych dokumentów. Mamy nadzieję że to znacznie ułatwi Państwu załatwianie formalności.

Prawo jazdy (zgubione, zniszczone, zmiana danych, przedłużenie ważności):

- ksero prawa jazdy
- dowód osobisty lub zaświadczenie z gminy o zameldowaniu
- zdjęcie 3,5 x 4,5 (podpisane ołówkiem)
- wpłata 50 zł, pok.208 II piętro
- pesel

Świadcstwo kwalifikacji (po raz pierwszy, zgubione, przedłużenie ważności):

- świadectwo lekarskie na nowym druku (obowiązuje od 1.08.1999r.)
- ksero prawa jazdy
- ksero istniejącego świadectwa kwalifikacji
- wpłata 20 zł, pok.208 II piętro
- zdjęcie 3,5 x 4,5 (podpisane ołówkiem)

Międzynarodowe prawo jazdy:

- ksero krajowego prawa jazdy
- zdjęcie 3,5 x 4,5
- wpłata 25 zł, pok.208 II piętro
- dowód osobisty

W związku z wprowadzeniem nowych blankietów prawa jazdy zostały ustalone terminy w których należy wymieniać stare dokumenty na nowe. Z wymianą prawa jazdy należy zgłaszać się w Starostwie Powiatowym w Poznaniu, ul. Jackowskiego 18/20, pok.09.

W poniedziałki w godz. 10.00-16.00, od wtorku do piątku w godz. 10.00-13.30

Terminy wymiany praw jazdy:

1. Wydane do dnia 20.07.68r. – wymiana od 1.07.2000r. do 30.06.2001r.
2. Wydane od 21.07.68r do 31.12.83r. – wymiana od 1.07.2001r. do 31.12.2002r.
3. Wydane od 1.01.84r. do 30.04.93r. – wymiana od 1.01.2003r. do 31.12.2004r.
4. Wydane od 1.05.93r. do 30.06.99r. – wymiana od 1.07.2004r. do 30.06.2006r.

Dokumenty nie wymienione po upływie terminu ustalonego do ich wymiany tracą ważność.

Starostwo Powiatowe w Poznaniu

Czynne:

Poniedziałek – 10.00-16.00

Wtorek - Piątek – 10.00-13.30

ZMIANA IMION I NAZWISK



Wiesława Voelkel

W związku z nowym podziałem administracyjnym państwa – od dnia 1.0.11999r. na nowo powstały urząd starosty, zostały nałożone m.in. zadania i kompetencje związane z Ustawą o zmianie imion i nazwisk. Podstawa prawna: (Dz.U. Nr 59, poz.328 z 1963 z późn. zm.) (Dz.U. Nr 52, poz. 532 z 1999r.)

Ustawa o zmianie imion i nazwisk określa, komu imię i nazwisko można zmienić, czyja zgoda jest potrzebna do zmiany nazwiska dziecka i jaki organ jest uprawniony do dokonania tych zmian oraz kogo należy powiadomić o tej zmianie. Wniosek o zmianę nazwiska **podlega uwzględnieniu**, jeśli jest uzasadniony ważnymi względami, gdy wnioskodawca nosi nazwisko:

- ośmieszające albo nie licujące z godnością człowieka
- o brzmieniu niepolskim
- posiadające formę imienia
- lub jeśli wnioskodawca pragnie zmienić swoje nazwisko na nazwisko, którego od wielu lat używa.

Wniosek o zmianę nazwiska **nie podlega uwzględnieniu**:

- gdy zachodzi uzasadniona obawa, że wnioskodawca ubiega się o zmianę nazwiska w zamiarze ułatwienia sobie działalności przestępczej lub odchylenia się od odpowiedzialności karnej lub cywilnej
- gdy wnioskodawca ubiega się o zmianę nazwiska na nazwisko historyczne, wstawione na polu kultury i nauki, działalności politycznej, społecznej czy wojskowej.

Każdy z małżonków składa odrębny wniosek o zmianę nazwiska, zaznaczając w nim, o zmianę jakiego nazwiska się ubiega (rodowe czy nabyte) oraz czy zmiana nazwiska obejmuje małoletnie dzieci. Starosta, właściwy ze względu na miejsce zamieszkania wnioskodawcy, wydaje dwie decyzje: jedną dla żony, drugą dla męża. W przypadku, gdy małżonkowie mają małoletnie dzieci – zmiana ich nazwiska jest uwzględniona w decyzji tego z małżonków, po którym dziecko nosi nazwisko.

Zmiana nazwiska dla obojga rodziców rozciąga się na małoletnie dzieci. Nazwisko dziecka będzie wynikało z aktu małżeństwa rodziców, jeżeli dziecko pochodzi z małżeństwa lub aktu urodzenia dziecka, w przypadku jego uznania przez ojca bądź sądowego ustalenia ojcostwa.

Jeżeli zmiana nazwiska dotyczy tylko 1 z małżonków, rozciągnięcie jej na małoletnie dziecko wymaga zgody drugiego z rodziców – chyba że nie ma on pełnej zdolności do czynności prawnych, nie żyje lub nie jest znany albo pozbawiony jest władzy rodzicielskiej. Gdy dziecko ukończyło 14 lat, potrzebna jest również jego zgoda.

Do wniosku należy dołączyć:

- odpis skrócony aktu urodzenia wnioskodawcy
- odpis skrócony aktu małżeństwa – jeśli wnioskodawca pozostaje w związku małżeńskim
- odpis zupełny aktu urodzenia dzieci – jeśli decyzja o zmianie nazwiska ma ich objąć

Osoby zamieszkałe za granicą składają wnioski za pośrednictwem Konsula Rzeczypospolitej Polskiej, staroście – właściwemu dla miejsca zamieszkania albo ostatniego miejsca pobytu w kraju. Decyzje Starosty o zmianie imienia lub nazwiska bądź o ustalenie pisowni lub brzmienia doręcza się:

- wnioskodawcom
- kierownikowi urzędu stanu cywilnego

a zawiadamia się:

- komórkę ewidencji ludności, Wojskową Komendę Uzupełnień, Centralny Rejestr Skazanych Ministerstwa Sprawiedliwości.
- Opiata skarbową obowiązującą za wydanie decyzji wynosi 20 zł + 1,50 zł – wniosek oraz po 0,15 zł - każdy załącznik do sprawy.

Wiesława Voelkel

HURTOWNIA PIWA WINA I NAPOJÓW

"HEKTOR" s.c.

62-031 Luboń, ul. Fabryczna 51

tel. (0-61) 810 28 54

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA



FORTUNA

HORTOX

OKOCIM

ZWILO

BIURO RACHUNKOWO-PROJEKTOWE



mgr inż. Dorota Kuczmarek

62-040 Puszczykowo
ul. Poznańska 21

tel. (0-61) 819 45 72



Przygody wędkarskie to nie tylko czas pełen tajemnic, niewytłumaczalnych zdarzeń i nieoczekiwanych sytuacji. Chwile spędzone nad wodą uczą nas niejednokrotnie pokory i szacunku do przyrody, która w każdej sekundzie rządzi się swoimi prawami nie respektując naszej obecności. Aby osiągnąć choćby najmniejszy sukces wędkarski jesteśmy zmuszeni zintegrować się z nią i grać kartami, które przyroda sama rozdaje. Możliwość korzystania w dzisiejszych czasach z dóbr potężnego przemysłu pracującego dla wędkarzy okazuje się w wielu przypadkach przyczyną naszych rozterek i nieporozumień. Tak jak kupno gitary nie zrobi z nas od razu muzyka tak samo przy kupnie drogiego sprzętu żaden sprzedawca a tym bardziej producent nie zapewni nam potężnych połowów. Na pewno dobry sprzęt sprawi większą przy-

nieznajomego zapytałem o ryby. Skubią – usłyszałem. Pan nietutejszy – zagaił. Tak jesteśmy na wczasach. I chciałem powiedzieć, że szukam kolacji i straconego honoru wędkarza, gdy mój rozmówca przyciął dużą rybę. Po wprawnej walce na brzegu ukazał się ponad dwukilogramowy leszcz. Piękna sztuka pochwaliłem łowiącego. Taka sobie odparł bez większego entuzjazmu. Jak pan chce, może pan stanąć w moim miejscu, tu jest podkarmione a ja za dziesięć minut kończę i jadę do domu. Mówiąc te słowa ładował leszcza do siatki. Nie wierzyłem własnym oczom. W siatce trzępotały jeszcze większe okazy. Zdziwienie moje sięgało zenitu, gdyż sprzęt na jaki łowił nieznajomy w niczym nie przypominał dzisiejszego wędkarza. Wędka bambusowa, sztukowana jakimś kijem, żyłka stanowiła tylko połowę zestawu, druga połowa to zwykła dratwa przywiązana do czubka wędki. I nie zapomnę do końca życia tego splawika, było to najwyklesze, nie pomalowane gęsie piórko. Z takiego zaproszenia nie mogłem nie skorzystać. Napomknąłem tylko grzecznościowo czy nie będę przeszkadzał, lecz już zabrałem się do rozwijania sprzętu. Z pokrowca



jemność w wyciągnięciu zdobyczy ale trzeba pamiętać, że pierwsze skrzypce w naszym fachu gra ryba. I czym więcej będziemy wiedzieć o jej zwyczajach i zachowaniu, tym nasze szanse na zapełnienie siatki staną się większe. Historia z gęsim piórkiem, która przydarzyła mi się na skockich jeziorach w pełni obrazuje powyższe fakty. Upalne lato, z zapoznanym na wczasach kolegą codziennie o trzeciej rano cichutko wymykaliśmy się nad jezioro, czas bardzo szybko płynął, rozmowy o rybach i wspomnienia o przygodach nad wodą niejednokrotnie były przyczyną późnego śniadania i kapryśnych min naszych żon. Pomimo iż każdy z nas popołudniem szykował jakiegoś asa, jednakże na kolację obfitującą w ryby jakoś się nie zanosilo. Trofea przynieszone z zasiadek wzbudzały jedynie śmiech naszych dzieci i zaledwie wystarczały na podratowanie wczasowych kotów. Sytuacja taka trwała przez całe wczasy, aż w przeddzień wyjazdu mając w plecaku cały asortyment kpin z naszych wędkarskich umiejętności, rezygnując z naszego miejsca pojechałem na pobliskie jezioro z nadzieją, że choć ostatnią kolację zjemy jak przystało na starych wędkarzy. Jezioro było o połowę mniejsze od naszego, przemierzyłem z ekwipunkiem kilkadziesiąt metrów gdy zauważyłem stojącego w wodzie wędkarza. Cichutko podszedłem bliżej i pozdrawiając

wyjąłem ośmiometrową Germine, przybroiłem ją żyłką 0,15 bez przyponu, markowy splawik pana Jakuczyka, hak leszczowy i byłem gotowy zmierzyć się z tymi olbrzymami. Gdy szykowałem przynętę nieznajomy holował następną sztukę. Może pan wejść, ja już kończę – oznajmił. Niech pan jeszcze połowi szepnąłem, nie na mnie już czas odpowiedział. Nie zdradzając swojego pod denerwowania uściśnłem rękę wędkarza i ruszyłem w jego miejsce. Nie wiem dlaczego przy wbijaniu podpurek bym się przewrócił, ale to chyba przez nierówne dno. Pierwszy zarzut, chwila i jest. Na brzegu ląduje piękny leszcz. Do widzenia, podniesioną ręką pożegnał się nieznajomy. Dziękuję i do widzenia odpowiedziałem ładując leszcza do siatki. No teraz już ze spokojem, przy moim sprzęcie, ten sadyk chyba będzie za mały pomyślałem spoglądając na moją siatkę. Jednakże to był mój pierwszy i ostatni leszcz na tym miejscu, dołowiłem jeszcze kilka krapki, płotek i półkilogramowego linka, ale leszcza niestety już nie. Przy pożegnalnej kolacji wczasowy kolega stwierdził: miejscowy wędkarz dokładnie wiedział, że słońce zabierze ze sobą ławice leszczy i chyba miał rację. Na drugi dzień podniosłem rękę do góry i krzyknąłem: do widzenia, do następnego lata.

Sędzia Wędkarski Zbigniew Przybylski

URZĄD MIEJSKI

pl. E.Bojanowskiego 2
tel. 813-00-11, 813-00-27
fax.: 813-01-41
pn.: 9.00-17.00, wt.-pt.: 7.30-15.30

Burmistrz dr Wł. Kaczmarek

Tel./fax.: 813-01-41

Biurowa Rada Miejskiej

pokój 113
tel.: 813-00-11 w.26, 813-09-16

Straż Miejska Lubonia

ul. Poniatowskiego
tel.: 813-90-91, 813-00-11 w. 49
tel. kom. 0 602-618-428

Komisariat Policji

ul. Powstańców Wielkopolskich 34
tel.: 813-09-97, 813-03-42

OŚWIATA

Przedszkole nr 1

ul. Sobieskiego 65, tel.: 813-0102

Przedszkole nr 5

ul. Osiedlowa 19, tel.: 813-09-40

Przedszkole Publiczne

ul. Konarzewskiego 10 tel.: 810-23-06

Przedszkole Sióstr Służebniczek

pl. E. Bojanowskiego 6
tel.: 813-01-22

Szkola Podstawowa nr 1

ul. Poniatowskiego 16 tel.: 813-04-92

Szkola Podstawowa nr 2

ul. Żabikowska 40, tel.: 813-03-91

Szkola Podstawowa nr 3

ul. Armii Poznań 27, tel.: 813-04-42

Szkola Podstawowa nr 4

ul. 1 Maja 10, tel.: 813-03-81

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna

ul. Żabikowska 40, tel.: 813-01-73

I Prywatne Liceum w Luboniu

ul. Armii Poznań 27
tel.: 810-20-46, 810-22-78

KULTURA

Biblioteka Miejska

ul. Żabikowska 42, tel.: 813-09-72
pn., śr., pt.: 12.00-18.00
wt., czw.: 10.00-15.00
sob.: 9.00-13.00

Filia nr 2

(Ośrodek Kultury ul. Armii Poznań)

Filia nr 3

(Zakłady Chemiczne ul. R. Maya)
tel.: 813-02-51 w. 155

Filia nr 4

(Ośrodek Kultury ul. Sobieskiego 97)
tel.: 813-00-72

Ośrodek Kultury

ul. Armii Poznań 51a
ul. Sobieskiego 97
tel.: 813-00-72
pn.-pt.: 10.00-18.30

SŁUŻBA ZDROWIA

Przychodnia Lekarza Rodzinnego

ul. Okrzei 65, tel.: 813-03-62
ul. C. Ratajskiego 1, tel.: 813-00-13

Przychodnia Lekarza Rodzinnego Luboń-Żabikowo

ul. Poniatowskiego 20 tel.: 810-48-31
0602-496-281 - pomoc doraźna

TELEFON ZUFANIA

Problemy alkoholowe i przemoc
tel. 813-01-73 czw. 15⁰⁰-17⁰⁰

MIEJSKI

Apteki:

pl. E. Bojanowskiego 6
tel.: 813-02-82
pn.-pt.: 8.00-19.00, sob.: 8.00-14.00

ul. Żabikowska 62

tel.: 810-25-70
pn.-pt.: 8.00-18.00, sob.: 8.00-13.00

ul. Kościuszki 51

tel.: 810-31-85
pn.-pt.: 8.00-20.00, sob.: 8.00-13.00

ul. Kręta

tel.: 810-55-93
pn.-pt.: 9.00-17.00, sob.: 9.00-13.00

Pogotowie Ratunkowe

ul. Pułaskiego 15, tel.: 813-09-99

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej

ul. Źródłana 1, tel.: 810-50-85

URZĘDY POCZTOWE

Luboń 1

ul. Żabikowska 62, tel.: 813-03-66
pn.-pt.: 8.00-18.00
sob.: 8.00-14.00

Luboń 3

ul. Poniatowskiego 3, tel.: 813-02-33
pn.-pt.: 8.00-18.00
sob.: tylko pracujące, 8.00-15.00

Luboń 4

ul. Sobieskiego 97, tel.: 813-03-82
pn.-pt.: 8.00-18.00, sob.: nieczynna

Biuro Napraw Telefonów

pl. E. Bojanowskiego 6
tel.: 813-00-04

Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne (Mosina)

tel.: 813-19-86

KOM-LUB

ul. Niepodległości 1
tel.: 813-05-51

Posterunek Energetyczny

ul. Fabryczna 2, tel.: 813-03-02

Straż Pożarna

ul. Żabikowska 36, tel.: 813-09-98

KOMUNIKACJA

Stacja PKP

ul. Dworcowa, tel.: 863-34-17
czynna: 5.00-22.00

Komunikacja Autobusowa "Translub"

ul. Przemysłowa 13, tel.: 813-01-71

PARAFIE RZYMSKO-KATOLICKIE

Św. Jana Bosko

ul. Jagielly 11, tel.: 813-04-51

Św. Barbary

pl. E. Bojanowskiego 12
tel.: 813-04-21

Św. Maksymiliana Marii Kolbego

ul. 1 Maja 4, tel.: 813-06-70

Miejski Komitet PKPS

pl. E. Bojanowskiego 2
pok. 203, tel.: 813-00-11

Jadłodajnia Stowarzyszenia Ludzi Dobrej Woli

ul. Jagielly 13, tel.: 810-22-97

Spółdzielnia Mieszkaniowa "Lubonianka"

ul. Żabikowska 62, tel.: 813-01-71

DRUGI ETAP REFORMY OŚWIATY NA BARKACH SAMORZĄDÓW

"Jesteśmy w drugim etapie reformy oświaty! - Powiedział nam zapytany o przygotowania do kolejnego roku szkolnego Wiceburmistrz Ryszard Olszewski.- Teraz najbardziej odczuwamy skutki finansowe nowelizacji Karty Nauczyciela! Będą one kosztowały miasto 680 tys. złotych! Tę kwotę powinniśmy otrzymać od Ministra Edukacji Narodowej, w formie uzupełnienia subwencji oświatowej, przyznanej Luboniowi na 2000 rok. Wysłaliśmy już w tej sprawie odpowiednie pismo do Ministerstwa, z dokładnymi wyliczeniami i prośbą o zrekomensowanie wydatków. Jeśli jednak pozostaną one bez odpowiedzi, będziemy musieli wypłacić nauczycielom należne im kwoty ze środków miasta! Rada zdecyduje wtedy, jak pokryć ten nie planowany wydatek! Najprawdopodobniej trzeba będzie zaciągnąć kredyt na ten cel! "...To smutne, że stawia się gminy w sytuacji, kiedy bez kredytu nie można wypłacić zagwarantowanych ustawą sejmową należności! Na wszystkie pozostałe sprawy, związane z utrzymaniem i remontami szkół, pieniądze już znacznie wcześniej zaplanowano w budżecie miasta. Remontowane są wszystkie cztery szkoły, za sumę ponad 380 tys. złotych. Jednocześnie wyposażony jest gotowy już do eksploatacji budynek szkoły nr 5- czyli przyszłe Gimnazjum nr 2, przy ul. Wojska Polskiego. W lipcu rozstrzygnięto przetarg na dostawę mebli dla tej szkoły. Komisja, w której składzie była również dyrektor Gimnazjum nr 2- p. Irena Fojt, wybrała meble funkcjonalne, estetyczne i...możliwie najtańsze, za ok. 120 tys. złotych (!). We wrześniu nowe gimnazjum będzie miało własną, 10-stanowiskową pracownię komputerową (taką samą otrzyma też Gimnazjum nr 1), zakupioną przez Kuratorium Oświaty, ale przedtem miasto musi zapłacić za specjalistyczne "okablowanie" obu pracowni i za kursy dla 18 nauczycieli (po 9 na każdą pracownię, zgodnie z wymogami Kuratorium). To jeszcze nie koniec wydatków miasta, związanych z oświatą: do końca bieżącego roku wyremontowane mają być kotłownie w szkołach (Nr1, za 140tys. zł i Nr3, za 300tys. zł). Pieniądze na ten cel pochodzą z tzw. "funduszu ekologicznego", bo kotłownie mają być opalane gazem. Dzięki tej inwestycji miasto w przyszłości zaoszczędzi na ogrzewaniu szkół a i niebo nad Luboniem będzie bardziej błękitne, niż dotychczas! 1 września wszystkie szkoły, odświeżone i wyremontowane, przyjmą 2600 uczniów, którzy pewnie nawet nie zauważą większości zmian. Koszt utrzymania szkół i wydatki związane z oświatą stają się z roku na rok coraz większe. Zbyt ciężkie do "dźwigania na barkach" gmin! Ta reforma wymaga szybkiej reformy!

I. Szczepaniak

SPORT

SZOK!

Tak można nazwać moje osobiste wrażenie, jakie odniosłem po przypadkowym spotkaniu z jednym z radnych. Jego zdaniem Klubu sportowe to nieporozumienie, a wszelkie bary i dyskoteki powinny być natychmiast zlikwidowane. Na moje pytanie czym powinna zająć się młodzież, odpowiedzi nie było, a w dalszym ciągu monologu usłyszałem, że władze miasta mają budować drogi i chodniki. Dotowaniem sportu jest marnotrawieniem pieniędzy. Moja uwaga, że za 10-letnią dotację dla LKS-u może zbudowałoby się ok. 1 km drogi również pozostała bez odpowiedzi. Również bez odpowiedzi pozostało moje pytanie, dlaczego radni zignorowali zaproszenie Klubu do wizytacji obiektu. Mojemu rozmówcy zdziwił się temat sportu i zajął się służbami porządkowymi. Okazuje się, że jego zdaniem ani Policja, ani Straż Miejska nie robią zupełnie nic. Moje stwierdzenie, że Straż Miejska podlega Zarządowi, czyli pośrednio Radzie, wywołało krótki komentarz: a co możemy zrobić. Zapytałem pana radnego, dlaczego z taką łatwością Luboń pozbywa się świetnie zorganizowanej i bardzo mobilnej jednostki Państwowej Straży Pożarnej. Usłyszałem "gazetową" informację o przenosinach na Rataje, a przecież tajemnicą Poliszynela jest fakt, że jednostka przenosi się do Mosiny. Tak w skrócie przebiegała pogawędka z jednym z przedstawicieli Rady Miasta, która decyduje o być albo nie być Klubów, sportu i kultury na terenie Lubonia.

A teraz szara codzienność LKS-u. 23.07. pierwszy zespół i grupa juniorów jadą na obóz do Motelu AB w Sęszewie. Obóz sponsoruje właściciel, pan Bogdan Rembalski. Bez tego wspaniałego gestu obóz nie byłby możliwy, ponieważ Klub nie ma pieniędzy. (Ciągłe mamy długi w Trans-Lubie i u zawodników). Po lustracji obiektu trener, pan Zenon Piechocki, był zachwycony warunkami. Intensywne przygotowania z udziałem juniorów pozwolą trenerowi wytypować kadre. Skład i rezultaty przygotowań oraz krótki wywiad z trenerem zamieścimy w następnym numerze. Przedstawiamy terminarz rozgrywek rundy jesiennej na stadionie LKS:

1. 12 sierpień 2000r. godz. 17.00 – Luboński KS – Olimpia Bolplast Poznań
2. 26 sierpień 2000r. godz. 17.00 – Luboński KS – Warta Śrem
3. 6 wrzesień 2000r. godz. 17.00 – Luboński KS – Unia Swarzędz
4. 16 wrzesień 2000r. godz. 16.00 – Luboński KS – Polonia Jastrowie
5. 27 wrzesień 2000r. godz. 16.00 – Luboński KS – Patria Buk
6. 7 października 2000r. godz. 16.00 – Luboński KS – Wełna Rogoźno
7. 21 październik 2000r. godz. 16.00 – Luboński KS – Drawa Krzyż
8. 4 listopad 2000r. godz. 14.00 – Luboński KS – Sparta Złotów

Sekretarz LKS Jacek Włodarczak



J.M.
SPREŻYNY
Juliusz Michałak
produkcja - sprzedaż
motoryzacyjne i specjalne
Luboń, ul. Armii Poznań 38
tel./fax. (061) 813-16-95

SKLEP ZOOLOGICZNO-WĘDKARSKI

poleca:

- ryby akwariowe,
- pełen asortyment pokarmów dla ryb, ptaków i gryzoni,
- duży wybór sprzętu wędkarskiego.

czynny pn. - pt. 10⁰⁰-18⁰⁰
sob. 9⁰⁰-14⁰⁰

Luboń ul. Żabikowska 56

2 KRZYŻÓWKA Z BISTRO „VERONA”

CHRONI WYNALEZEK		URBEZ-PIECZA NAS BOGINI	MALARZ KONI	TKANINA NA OBRUSY	ŁÓŻKO POGARD- LIWIE	PODPORA CZEGOŚ
RZYMSKI DOSTOJNIK	RZEKA W SZWAJCARII					
WIARA ROSJAN	8				12	
			BAL DREW- NIANY			MAŁA CZĘŚĆ FILMU
VETO			AROMATY- CZNA WÓDKA			
CZARNO- MORSKI PORT		1				
KOŃSKA UZDA	7		DAWNA TKANIHA JED- WABNA			3
			ZOSTAJE PO BOMBIE		KAPITAN Z POWIEŚCI VERNE'A	DOM PUSTEL- NIKA
W NIM WTYCZKA	DZIEŁO KRASZE- WSKIEGO	LUDOWY PREMIER II RZECZ- POSPOLITEJ	UCZYĆ CHOPINA			
CYKL PRACY SILNIKA SPALINO- WEGO		OBRABIA METAL	MIŁOŚNIK			NAJLEPIEJ Z PEREL
MA CHODNIK		WZIERNIK PĘCHERZ- DOWY		11		
METAL SZŁA- CHETNY			ARABS- KIE PAŃSTWO		2	
			INACZEJ "PRZECI- NEK"			
NARZĄD WĘCHU			PIZZERIA BISTRO „VERONA” ZAPRASZA CODZIENNIE OD GODZ. 12 ⁰⁰ DO 21 ⁰⁰ NA PIZZĘ I PYSZNE OBIADY ORGANIZUJEMY RÓWNIEŻ IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE PROWADZIMY SPRZEDAŻ NA WYNOS I Z DOWOZEM DO KLIENTA (DOWÓZ NA TERENIE LUBONIA GRATIS!) ZAMÓWIENIA PRZYJMUJEMY: tel. kom. 0501-710-284			
CHEĆ NA COŚ LUB DZIELNICA WARSZAWY						5
MOWA PRZY KIELISZKU	STARO- ZYTNE LICZYDŁO	ŁĄCZY DWIE BLACHY				
NIEMIECKI JAN						
IMIĘ PSA						
OJCIEC ZDROB- NIAŁE DAWNY STUDENT						
		NA BIURKU "TRZYMA" PAPIER				
						10

REDAKCJA

Redaktor Naczelny: Tomasz Kujawa
Z-ca Red. Naczelnego: Izabella Szczepaniak
Sekretarz Redakcji: Manuela Michalak
Redaktor Techniczny: Zbigniew Przybylski
Opracowanie komputerowe: Anna Krzyżaniak i Małgorzata Zgoła
Wydawca: Agencja Wydawniczo-Reklamowa "IMI PRESS"
Adres Redakcji: 62-032 Luboń, ul. Łączna 24
 tel. 0 501 731 205

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adjustacji tekstów. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i poglądy autorów spoza Redakcji

BIURO REKLAM

tel. 0-501-731-205
0-501-343-518

**ORAZ W BIBLIOTECE MIEJSKIEJ,
 UL. ŻABIKOWSKA**
REKLAMA JUŻ OD 20 ZŁ !

1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12

HASŁO - KUPON

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI

Pierwszą krzyżówkę z PIZZERIĄ "VERONA" prawidłowo rozwiązali i mieli szczęście w losowaniu: Pani Wanda Kołodziej z Lubonia, Pani Julia Wrona z Opalenicy i Pan Romuald Kortus z Lubonia. Nagrody-wspaniałe PIZZE czekają na Państwa od 15 sierpnia w Pizzeri "VERONA", w godzinach otwarcia. Gratulujemy i zapraszamy do rozwiązywania kolejnej krzyżówki, której sponsorem jest również PIZZERIA "VERONA", a nagrodami 3 wielkie pizze o dowolnym smaku. Na kartki z rozwiązaniami czekamy do końca sierpnia.

ZNAJDŹ SWÓJ SMAK W „VERONIE”

LUBOŃ NA KARTCE POCZTOWEJ





LUBOŃ

Te ciekawe kartki z widokami miasta i nowym herbem Lubonia wydała Poczta Polska. Można je kupić w naszych urzędach pocztowych.

Śluby

29.06 Ratajczak Wojciech i Pietrzak Małgorzata

30.06 Jankowiak Jarosław i Schneider Agnieszka

Kanikowski Jarosław i Adamska Eliza


Kaczmarek Arkadiusz i Remisz Magdalena

15.07 Czajka Mariusz i Dominiczak Dorota

20.07 Banach Mirosław i Korcz Maria

USC Poznań Mrugalski Maciej i Tepper Karolina

USC Kalisz Urbaniak Paweł i Sołtysiak Małgorzata



Zgony

03.07 Zugehoer Grażyna

05.07 Remlein Jan

07.07 Jasiński Marian, Rodziak Teresa

Gruszczyński Andrzej

10.07 Wilczak Zofia

13.07 Eszner Czesław, Adamski Antoni

14.07 Stachowiak Gertruda

15.07 Królikowska Barbara


19.07 Pakuła Kazimiera, Miara Helena

20.07 Florysiak Ireneusz

23.07 Różański Jan

25.07 Kukliński Bronisław

26.07 Tomaszewska Kazimiera, Szała Stefan





WYTWÓRNA STYROPIANU HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

PŁYTY STYROPIANOWE
FS 12
FS 15
FS 20

PŁYTY STYROPIANOWE LAMINOWANE
PAPA (PW 11 A)

WEŁNA MINERALNA

FOLIE BUDOWLANE

SYSTEMY DOCIEPLEŃ:
TERRANOVA, ANSER, DRYVIT
ORAZ AKCESORIA (KOŁKI, SIATKA, LISTWY)

PAPY TERMOZGRZEWALNE:
IZOLACJA S.A. ZDUŃSKA WOLA, BAUDER,
VEDAG

CERAMIKA BUDOWLANA

NAJTAŃSZY KREDYT NA ZAKUP:
- SYSTEMÓW DOCIEPLENIOWYCH
- STOLARKI BUDOWLANEJ PCV
I DREWNIANEJ
- SYSTEMÓW DACHOWYCH



OPROCENTOWANIE KREDYTU
JUŻ OD 4%
W STOSUNKU ROCZNYM

STROPY KERAMZYTOWE
TERIVA - OPTIBLOK
BLODKI KERAMZYTOWE
OPTIBLOK

CANPOZ sp. z o.o.

61-441 POZNAŃ (DĘBIEC) UL. SAMOTNA 4
TEL. / FAX. (061) 832-14-21, 832-36-93



PLAST POZNAŃ S.C.

UL. MALINOWA 1 62-032 LUBOŃ K/ POZNANIA

tel. / fax. (061) 813-01-62

tel. kom. 0601745259 0601770998 0601858286

RURY I KSZTAŁTKI PVC, PP, PE

DO KANALIZACJI DOMOWEJ
WEWNĘTRZNEJ I ZEWNĘTRZNEJ
RURY WODOCIĄGOWE PVC i PE
STUDZIENKI PVC ϕ 315, ϕ 400 kpl
ARMATURA ŻELIWNA

OKNA, DRZWI PVC

PARAPETY WEWNĘTRZNE
I ZEWNĘTRZNE
PCV, AL, OCYNK

UWAGA: obmiar i transport
GRATIS!



ARMATURA INSTALACYJNA DOMOWA

- BATERIE UMYWALKI, WANNOWE ITD
- BIAŁA ARMATURA
- GRZEJNIKI + OSPRZĘT

CENY PROMOCYJNE - PRODUCENTA

100.000 DACHÓWEK w ciągłej sprzedaży - magazyn detal, hurt, raty



dachówki cementowe
dachówki ceramiczne
dachówki bitumiczne
papy termoizolacyjne
dachowe płyty bitumiczne

okna dachowe
rynny
folie dachowe
wełna termoizolacyjna
siding elewacyjny

płyty styrop. do dach. płaskich
łaty, kontrłaty impregnowane
blachy płaskie ocynk, tytan-cynk, kolor
artykuły dekarckie
porady techniczne, kalkulacje
produkcja akcesoriów do dachówek
organizacja dostaw
wykonawstwo

nowa oferta:

okna drewniane
okna pcv
pustaki ceramiczne
pustaki keramzytowe
cegła klinkierowa

I·B·F
BOLESŁAWIEC

Roben
CERAMIKA BUDOWLANA

WIEKOR
POKRYCIA DACHOWE

URZĘDOWSKI

UNIBET
Dach System

VELUX
OKNA DO PODDAŠZY

Qualitex

nicoll

FAKRO

MARLEY

Royal Siding

I·K·O

ISOVER
izolacja

Dach-Bud

Poznań (Dębiec) ul. Samotna 4
tel. 83-20-709, 83-21-736
www.dach-bud.com.pl dachbud@dachbud.com.pl

SBL
ROK ZAŁOŻENIA
1894

Spółdzielczy Bank Ludowy
w Poznaniu
Oddział w Luboniu

Bank oferuje Państwu szeroki pakiet usług bankowych
z zastosowaniem procedur przyjaznych dla klientów w zakresie:

KREDYTÓW

- gotówkowych
- w ROR
- ratalnych
- w rachunku bieżącym dla firm
- na zakup samochodu
- dla rolników w tym preferencyjne
objęte dopłatami AR i MR

- CIEKAWA OFERTA NA BUDOWNICTWO
LUB ZAKUP MIESZKANIA

DEPOZYTÓW

- a vista
- terminowych
- certyfikatów
- lokata DYNAMIK

PROWADZENIE RACHUNKÓW

- bieżących dla podmiotów gospodarczych
- pomocniczych
- oszczędnościowo-rozliczeniowych /ROR/

KRAJOWA KARTA PŁATNICZA POL-CARD

OBŚLUGA OBROTU PŁATNICZEGO NA KORZYSTNYCH WARUNKACH

REALIZACJA PŁATNOŚCI SKŁADEK ZUS

SBL TWOIM NAJBLIŻSZYM BANKIEM LOKALNYM

Zapraszamy do Oddziału w Luboniu Pl. E. Bojanowskiego 2
tel. 813 - 01 - 31 fax. 813 - 01 - 31
810 - 46 - 10



WSZYSTKO DLA OGRODU

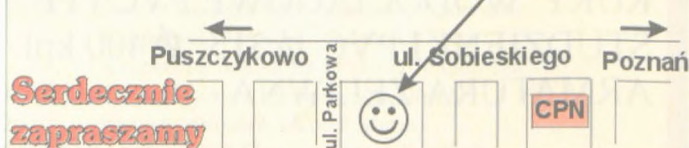
Lubon, ul. Parkowa 18, tel. 813 08 85, 810 54 56

Centrum ogrodnicze zaprasza na zakupy:

Godziny otwarcia: pn. - sob. 9⁰⁰-18⁰⁰
niedziela -9⁰⁰-14⁰⁰

**WIELE NOWOŚCI
PORADY GRATIS!**

Tutaj nas
znajdziesz



Restauracja - JAN III SOBIESKI



Stworzyliśmy go właśnie dla Was

**WESELA W DWORKU DLA 120 OSÓB
STYPY, KOMUNIE, CHRZCINY**

LUBOŃ K. POZNANIA, UL. SOBIESKIEGO 126 A
PRACA 813 19 63, DOM 813 07 50, KOM. 0 603 329 930